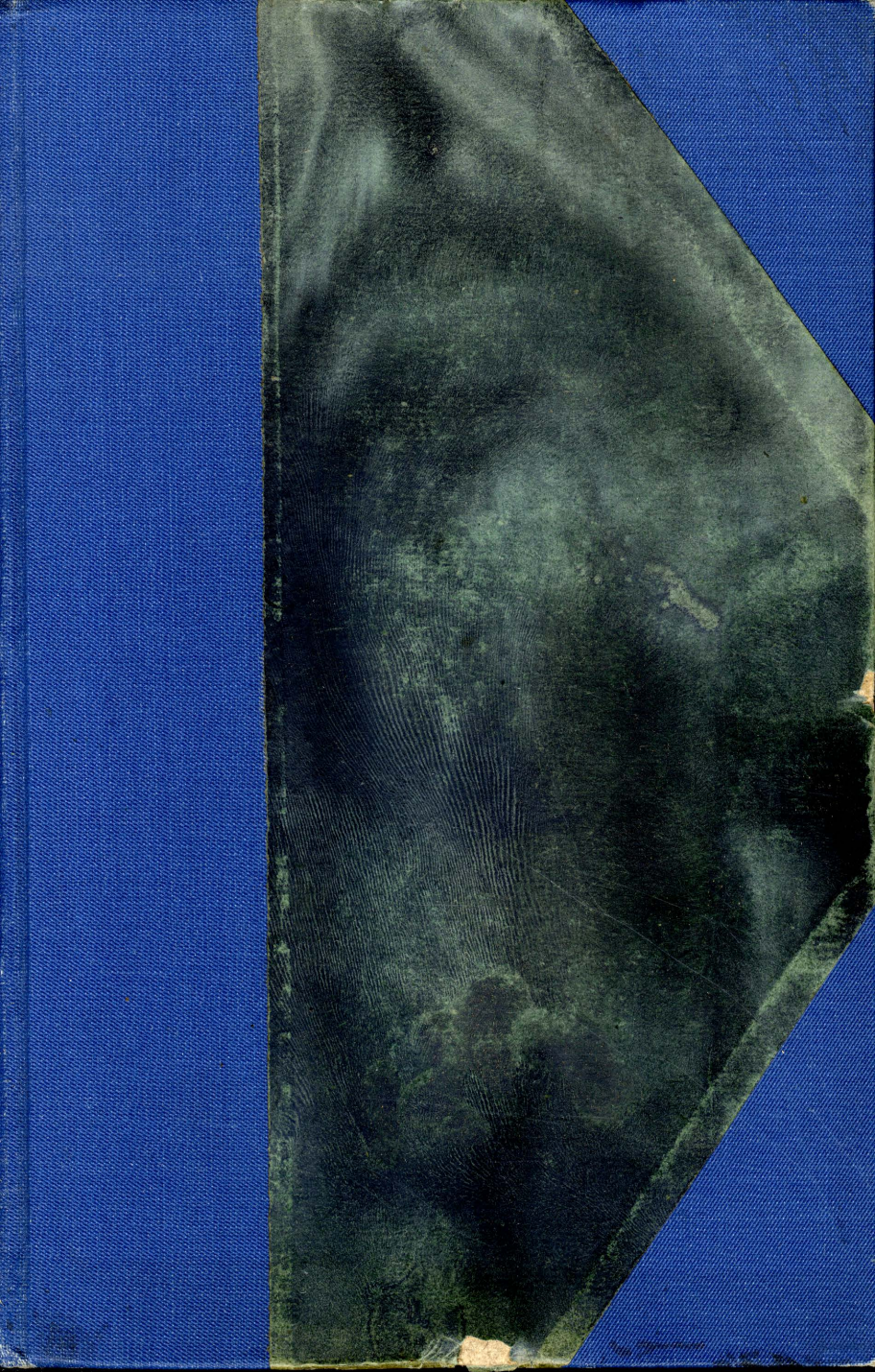




Z. GLOGGER, KRAKOWIAKI.



KRAKOWIAKI.

z ust ludu

Zygmunt Gloger.



*Tylem razy westchnął
Dziewczyno, do ciebie,
Gdyby tak do Boga,
Byłbym dawno w niebie!*

WYDANIE CZWARTE POMNOŻONE.



WARSZAWA.

1899.

Wydawnictwa M. ARCTA w Warszawie.

Rb. kop.

- Dziecię do Boga.** Nabożeństwo dla młodzieży katolickiej. Wydanie dla dziewcząt i dla chłopców. Cena w oprawie po kop. 30, 40, 50, 60 i 75.
- Głos do Boga.** Nabożeństwo domowe i kościelne, dla ludu katolickiego ułożone przez *Ks. J. Gackiego*. Cena w oprawie 90 kop., 1. rb., 1.20, rb. 1.50 i wyżej.
- Bądzkiewicz A. Wypisy polskie.** Część niższa. W oprawie — 85
- Bądzkiewicz A. Wypisy polskie.** Część średnia. W oprawie — 85
- Góralczyk K.** (Wł. L. Anczyce). Książka do czytania dla wiejskich dzieci, które już elementarz skończyły. . . . — 15
- Jeske A. A B C.** Nauka czytania i pisania, na podstawie nauki poglądowej. Z wzorami rysunkowymi i kaligraficznymi, oraz 192 rysunkami, w oprawie — 30
- **A B C.** Wydanie skrócone ze 100 obrazkami, w oprawie. — 20
- **Arytmetyczka** dla dzieci rozpoczynających elementarny kurs, Wyd. V, przerob. przez *Zb. Kamińskiego*, w oprawie — 40
- **Arytmetyka** obejmująca 4 działania z liczbami całkowitymi, liczby wieloraki, system metryczny, ułamki zwyczajne i dziesiętne, proporcje i regułę trzech. Wyd. V oprac. i uzup. przez *Zb. Kamińskiego*. W oprawie — 75
- **Geografia** metodyczna. Kurs elementarny. Z 210 rysunkami. Wydanie V uzupełnione. W oprawie . . . 1 25
- **Gramatyka** języka polskiego. Wyd. 8-me. W oprawie . . — 50
- **Początki czytania**, powiastki, opisy, bajki i zagadki, z obrazkami, w oprawie. — 20
- **Mała stylistyka** zawierająca materiały i wskazówki metodyczne do pierwszych ćwiczeń piśmiennych w nauce języka polskiego. Wydanie 4. W oprawie. — 50
- **Wypisy polskie.** Wydanie 9 zatwierdzone przez Ministerjum Oświaty do użytku w szkołach. W oprawie . . . — 60
- **Wzory kaligraficzne.** — 10
- Szyc A.** **Gramatyka polska** dla dzieci zaczynających uczyć się systematycznie, z przykładami, ćwiczeniami i wskazówkami dla nauczycieli. brosz. 50 kop. w oprawie. . . . — 60
- Thomas S.** **Zbiór zadań arytmetycznych.** Część I. w oprawie — 50
- Wernic H.** **Druga książka do czytania.** Zbiór powiastek, opowiadań i wierszyków dla dzieci od lat 8 do 10, z 50 obrazkami, w oprawie — 50
- Zajmujące czytanki dla młodzieży.** Powiastki przerobione z czeskiego przez *Zb. Kamińskiego i Artura Lubicza*. W kolorowej okładce z obrazkiem po kop. — 15
1. W pobliżu bieguna. — 2. Na pustyni Sacharze. — 3. Wychowaniec gajowego. — 4. Balonem nad Australją. — 5. Król puszczy węgierskiej. — 6. W dziewiczych lasach Ameryki. — 7. Córka osadnika. — 8. W podziemiach ruin. — 9. Z wieków średnich. — 10. Syn rycerza. — 11. Opatrzność boska. — 12. U ojca chrzestnego. — 13. Dziesięć

KRAKOWIAKI.

KRAKOWIAKI.

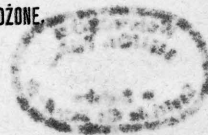
700 ŚPIWEK,

ze źródeł etnograficznych i własnych notat

ZEBRAŁ

ZYGMUNT GLOGER.

WYDANIE CZWARTE POMNOŻONE.



WARSZAWA

Nakład i własność M. ARCTA.

1899.

Druk. P. Laskauera i W. Babickiego w Warszawie.

Дозволено Цензурою
Варшава, 15 Сентября 1898 г.



KOMPUTER

784.031.4:398](438)

394(438)

Nad brzegami płowej Wisły, w pięknych dolinach Chrobacji, a w sercu starej Słowiańszczyzny, wykwitła najbujniej pieśń wesela i miłości.

Pieśń ta, przy krótkiej formie, uderzająca żarem uczuć, głęboką znajomością serca ludzkiego, żywym obrazowaniem, szczerością, dowcipem staropolskim, siłą słowa i dosadną melodją, zajmuje wybitne stanowisko w samorodnej literaturze ludów słowiańskich. *Krakowiak* rozbrzmiewał ongi zarówno w zamku pańskim jak dworku szlacheckiego, domu mieszczanina i chacie kmiecia, a rozplenił się wśród ludu „jako piasek w morzu i gwiazdki na niebie.”

Krakowiaki spisywali i drukowali w swoich zbiorach pieśni: Wacław z Oleska, Wójcicki, Pauli, Konopka, Zejszner, Kolberg i kilku innych. Także wydano oddzielnie popularne

Krakowiaki.

śpiewniczki: w Krakowie, Bochni, Wądowicach, Mikołowie, Warszawie i Lwowie. Lecz o ile dzieła pomienionych badaczy są już w handlu wyczerpane, albo dla ogółu nieprzystępne, o tyle znowu owe popularne śpiewniczki są zbiorami wierszy, dawniej na karmelkach przylepianych i napuszonym fabrykatem najemnych wierszokletów.

Zbiór niniejszy, obejmujący 700 śpiewek ludu krakowskiego, jest pierwszym u nas, który łączy w sobie popularną formę wydania z krytycznym wyborem treści i tym sposobem zapełnia szczerbę, która istniała w tym kierunku piśmiennictwa naszego.

Krakowiaki.

1. Albożwa to jacy tacy, jacy tacy
Chłopcy krakowiacy!
Czerwona czapeczka,
Na cal podkóweczka,
I biała sukmana,
Dana moja, dana!
Karazyja wyszywana, haftowana,
Pętliczkami, sznureczkami,
Kółeczkami, hafteczkami,
Złocistemi guziczkami,
Do kolusieneczka,
Moja kochaneczka!
I pasiczek z białej skóry, wyszywany,
Przeplatany rzemyczkami,
Wybijany gwoźdźczkami,
Złocistemi sprzążeczkami,
Do kolusieneczka,
Moja kochaneczka!
I koziczek a stalowy, wyostrzony,
Do pochewki tej włożony,

I fajeczka i krzesiwko,
Na to dobre przyodziejko;
Kochajże mnie, moja dziewczko,
Do kolusieneczka,
Moja kochaneczka!

I koszulka z kołnierzykiem,
Z faworkami, z fałdeczkami,
Z obszewkami, z przyszewkami,
Do kolusieneczka,
Moja kochaneczka!

I porteczki na sznureczku do ściągania,
Z kieszonkami, z wypustkami,
Lamowane sznureczkami
Do kolusieneczka,
Moja kochaneczka!

I bućki wywracane,
Podkóweczki nitowane,
I w kroiczku przeszywane,
Z uszeczkami, podwiązkami,
Do kolusieneczka,
Moja kochaneczka!

I obrąbek do koszuli,
Com go dostał od Orszuli,

Na faworek do koszuli,
Do kolusieneczka,
Moja kochaneczka!

I pieniądze za obsiewki.
Kochajcież mnie, wszystkie dziewczki!
A która mnie będzie chciała,
To to wszystko będzie miała,
I krakowski wianek,
Złocisty pierścioneł.
Rańtuch złoty, okolisty,
I złocisty gorset, czysty,
Koralów sznurek rześisty,
Do kolusieneczka,
Moja kochaneczka!

2. Krakowiaczek-ci ja,
Krakowskiej natury;
Kto mi w drogę włazi,
Ja na niego z góry!

3. Krakowiaczek-ci ja,
Któż nie przyzna tego?
Siedemdziesiąt kółek
U pasika mego!

4. Krakowiaczek-ci ja,
Na piędź podkóweczka,
U mojej koszuli
Czerwona wstążeczka!
5. Krakowiaczek-ci ja,
W Krakowie się rodził,
Siedem latek miałem,
Gdym do dziewcząt chodził!
6. Poczem-ci to poznać
Chłopca krakowiana?
Choć wiater w kieszeni,
Mina jak u pana!
7. Z chłopca krakowiaka
Kawałek szlachcica,
Nie tańczy po ziemi,
Ino po tarcicach!
8. Chłopcy krakowiacy,
Tarnowskiego pana,
Kaźcie sobie zagrać,
Dana ino dana! — hu, ha!
9. A jak-ci ja urznę
Krakowiaka z nogi,

- Pójdą wiechcie z butów!
A trzaski z podłogi! — hu, ha!
10. Uderzmy w podkówki,
Niech przyzna świat cały,
Że krakowski taniec
Wart jest wiecznej chwały!
11. Krakowiaka grajcie,
Boć to taniec ładny;
Wszystkie dziewczki kocham,
A mężatki żadnej!
12. Nuże dalej w pary,
Ręce se podajcie,
Jak nasi ojcowie
Krakusa śpiewajcie! — hu, ha!
13. Kiedy się gniewacie,
Że ja brzydko śpiewam,
Śpiewajtaż wy lepiej,
Ja się nie rozgniewam!
14. Poznać-ci to, poznać
Z Tomaszowie zucha:
Kapelusz na bakier,
Trzy łokcie cybucha! — hu, ha!

*Woda idzie
końca do końca
nie butki do roboty
nie do tańca*
15. Płynie woda od ogroda,
Okolo Zwierzyńca,
Czarne buty do roboty,
Czerwone do tańca!—hu, ha!

*ten śpiew
w rękach ryje
se naspiwom
bity wyjawn*
16. Nietylko ten śpiewa,
Który wesół bywa,
I ten sobie nuci,
Kto się z czego smuci!

17. Nie każdy szczęśliwy,
Co śpiewa i skacze,
I ja sobie czasem
W kąciku zapłaczę!

aby pięknie było
18. Nie dlatego śpiewam,
Coby słyhać było,
A ino dlatego
Żeby się nie cniło.

Nie dlatego śpiewam,
Żebyście słyszeli,
A ino dlatego:
Niech się świat weseli!—hu, ha!

19. Mospanie muzyka,
Nie żałuj nam smyka,

Zagraj krakowiakom,
Pocziwym hulakom!
Niech się co chce dzieje,
Krakowiak się śmieje,
Byle łyknął piwa
Już i mina żywa!—hu, ha.

20. Jeno mię, Janiczku,
Śpiewanie uwodzi,
Bo twoja fortuna
Na nic się nie godzi!

21. Chybabym musiała
W Krakowie nie bywać,
Żeby nie umiała
Krakowiaka śpiewać!

22. Gdybym śpiewać umiał,
Śpiewałbym bez końca,
Do lasu, do skał tych,
Do gwiazd, do miesiąca!

23. Żebyście poznali,
Żem z krakowskiej ziemi,
Będę was śpiewkami
Bawił krakowskiemi!

*Krakowiackie spiewom
niezmiennie
terminuje, smutny
wale nie wzmieniam*

23. Nie dobrą to rzeczą
 Krakowiaki śpiewać,
 Jednych można cieszyć,
 A drugich rozgniewać!
25. Umiem ja śpieweczek
 Dwanaście torbeczek,
 Jakem się upiła,
 Wszystkiem pogubiła!
26. Chłopiec-ci ja, chłopiec
 Ojcowskiej natury,
 Jak zaśpiewam sobie,
 Wyskoczę do góry! — hu, ha!
27. Podkóweczki, dajta ognia,
 Bo Marysia tego godna,
 Czy tam godna, czy niegodna,
 Podkóweczki, dajtaż ognia! — hu, ha!
28. Skrzypicielu, będziesz w niebie,
 I basista koło ciebie;
 Cymbalista jeszcze dalej,
 Bo w cymbały dobrze wali! — hu, ha!
29. Nie umiem ja śpiewać
 Bom się nie uczyła,

- Bo mnie pani matka
 Do roboty biła!
30. Nie umiem ja śpiewać,
 Nie umiem zawodzić,
 Dlatego też chłopcy
 Nie chcą za mną chodzić!
31. Hejże, chłopcy, ino śmiecie!
 Bo to w karczmie, nie w kościele;
 Bo w kościele śluby dają
 A w karczmie się zalecają! — bu ha!
32. Hejże, chłopcy, hejże żywo!
 Jest gorzałka, jest i piwo;
 Jest gorzałka przepalana,
 Jest i dziewczyna kochana! hu, — ha!
33. U chłopaka krakowiana
 Mina jak u pana!
 Pięćdziesiąt kóleczek
 U białego pasa,
 A każda z dziewczeczek
 Rada z nami hasa.
34. Tańcowała Magdalena,
 Tańcował i Grzegórz,

*Hejże ino hejże hej
Olewało kopye jas
olewało - przyniesie
inno kowale przyniesie*

Potrącił ją nogą z tyłu,

Ona woła: czegóż!

A tańczujże, Magdaleno,

W tej zielonej sukni.

A jakże ja mam tańcować,

Kiej mi kuper stłukli!

coś się przyszy
35. A pocóż przyszliście

postawiliście
I postawaliście?

pojęli jedno drugie
Pojęłoby jedno drugie,

tańcować by nie
Tańczowalibyście! — hu, ha!

36. W Krakowie na rynku

Grają na bębenku,

Czarna kura gdacze,

Kurkaczanka Kowalówna skacze!

37. Kto tańczy przódzy?

Podstarości młody.

A kto wedle niego?

To Justysia jego! — hu, ha!

38. Nie masz-ci to, nie masz,

Jak parobek Maciek,

Wszystkie dziewczki wytańcował,

Gdy do karczmy zaszedł!

39. Moja sukmanina

U żyda na grzędzie,

O jak ja jej nie wykupię,

To ciągle tam będzie!

40. A Kuba pijany

Przepił dwie sukmany,

Drabi wam do tego!

Wszak to było jego.

Przepił dwie sukmany

I pas z buciczkami,

Albo to z kim przepił?

Tylko z dziewuchami!

41. Hejże dana, moja dana!

Zagrajcie nam krakowiana,

Tańczymy w kółeczko

Moja kochaneczko! — hu, ha!

42. Podkówki u butów,

Trzy grosze w kieszeni:

Ten jest najszczęśliwszy,

Który się nie żeni!

43. A grają mi, grają,

Chociaż mnie nie znają;

- Choć pieniędzy nie mam,
To mi poczekają!
44. Siedzi ptaszek na topoli,
Powiedz, dziewczę, co cię boli?
Boli serce, boli głowa:
Kup gorzałki, będę zdrowa!
45. Jestem sobie młynareczka,
Mam pieniędzy pół woreczka;
Dostanie je mój kochany,
Który chodzi ze mną w tany!
46. Tańcowała, nie umiała,
Aż ją matka nauczała:
Tańczujże tak jak i ludzie,
I to mówiąc, łyps po udzie!
- Tańcowała, nie umiała,
Aż ją matka nauczała;
Wsadziła jej z tyłu piórko:
Tańczuj letko moja córko!
47. Oj, znać Kaśkę, kiedy skacze,
Że to dziewczka dworska;
Bo paciorki ma na szyi,
A maślanką parska!

48. Tańcowało dwoje,
Czubate oboje;
Przyszło ku nim trzecie,
Czubate jest przecie!
49. Gdzież się nam podziła
Wesoła drużyna?
Jedna śpi za piecem,
Druga u komina!
50. Bije orzeł w chmury,
Lękają się ptacy;
Tam w karczynie hulają
Chłopcy krakowiacy!
51. A tańczujże, tańczuj,
Moje tańcowadło,
A kiedy nie umiesz,
Lepiejbyś usiadło!
52. Skrzypek-se pan, skrzypek,
My jego rolnicy,
Kiedy zagra, drzemy
Buty po próżnicy! — hu, ha!
53. Oj widzę z daleka
Siwego konika,

- Jasieńko mój jedzie:
Serce me przenika!
54. Kochałem cię, Zosiu,
Jak kwiateczek róży;
Kochałem cię roczeł,
Już nie mogę dłużej!
55. Kochałem cię, Zosiu,
Nie zaprę się tego,
Aleś ty niegodna
Kochania mojego!
56. Kochałem cię, Zosiu,
Jak źrenicę w oku,
Tyś mnie porzuciła
Już pierwszego roku!
57. Prędzęj się rozwała
Te góry ogromne,
Niżli ja, Jasieńku,
O tobie zapomnę!
58. Jeszcze na swem miejscu
Góry z dolinami,
Już poszła w niepamięć
Przyjaźń między nami!

59. Porachuj, dziewczyno,
Gwiazdeczki na niebie,
Tylem ja wydeptał
Ścieżeczek do ciebie!
60. Przemówiła woda,
Przemówiła skała,
Jeno Marysieńka
Przemówić nie chciała!
61. Śpiewa dudek, śpiewa
W tej leszczynie młodej:
Teraźniejsze chłopcy
Tylko do obłudy!
62. Teraźniejsza młodzież
Same bałamuty,
Dwieście panien kocha
W przeciągu minuty!
63. Jedziesz, Jasiu, jedziesz,
Nie boisz się Boga,
By się załamała
Pod konikiem noga?
64. Jedziesz, Jasiu, jedziesz,
Weźże i mnie z sobą,



- Będę podcinała
Konisia pod tobą!
65. W zielonym gaiku
Żabka sobie rzechce,
Czyście poszaleli,
Że mnie żaden nie chce?
66. Czyli ja nie ładna,
Czy nie jestem gładka?
Który na mnie spojrzy
Oczy sobie zatka!
67. A ja wolałabym
Śniadania nie jadać,
Żebym ino mogła
Z Jasieńkiem pogadać.
Bo ja-se śniadanie
W każde rano jadam,
Ze swoim Jasieńkiem
Nigdy nie pogadam!
68. Zaszumiały bory,
Zaszumiały lasy;
Kiedy była miłość,
Minęły te czasy!

69. Dolina, dolina,
Przy dolinie kościół;
Chciejże mnie, dziewczyno,
Będę do cię pościł!
70. Czyli słońce wschodzi,
Czyli też zachodzi,
Zawsze o tem myślę,
Jak ci się powodzi?
71. Kalina po ziemi
Rozsuła korale,
Kochajże, dziewczyno,
Kochajże mnie stale!
72. Jednego mam w głowie,
Drugiego w serduszkach;
Cóż kiedy nie w środku,
Tylko na koniuszku!
73. Kalina, malina,
Czerwona jagoda,
Straciła wianeczek
Dziewczyna nieboga;
Straciła wianeczek
Pod zieloną miedzą:

Ojciec, matka nie wie,
Ale ludzie wiedzą!

74. Wszystkie konie dobre,
A najlepszy siwy,
Przepłynął Dunajec
Nie zamaczał grzywy!

75. A jak-ci ja będę
Na wesele prosił,
Oj, będzie mnie, będzie
Siwy konik nosił!

76. Nie mój konik, nie mój,
Ino pożyczany,
Dajże mu, dziewczyno,
Słomy tatarczanej.
Nie mój konik, nie mój,
Tylko brata mego,
Szanuj go, dziewczyno.
Jako mnie samego!

77. Sama ja-se, sama
Dam koniowi siana;
Sama go napoje,
Bo się go nie boję!

78. Leci ptaszek, leci,
Ma pióreczka nakrzyż;
Ino mi, dziewczyno,
Na innego patrzysz!

79. Duża woda płynie,
A mały młyn miele;
Nie każdy szczęśliwy
Co posiada wiele!

80. Tatusiu, tatusiu,
Ja się żenić będę!
Żeń się, mój synaczku,
Bronić ci nie będę.
Ożeń się, nie bój się,
Dobrze tobie będzie;
Będziesz miał co kochać
Ale jeść nie będzie!

81. Pożąłem pszeniczkę;
Pożąłem i żytko;
Kochaj mnie, Marysiu,
Będziesz miała wszystko!

82. Kary konik, kary,
Za cztery talary;

Jak mi się wypasie
Pojadę do Kasie!

*Widzę, który z nich
nie chce
kapiton myślał
o jego kocha
myśli, że pami
Twoja kocha
w ciemnym piśmie
zwa się wrona.*

83. Z tamtej strony Wisły
Kapała się wrona,
Kiedyś mnie nie chciała,
Siedź-że sobie doma!

84. Nie będę się żenił,
Lecz się będę żywił,
Dosyciem garbaty,
Gorzejbym się skrzywił!

85. Nie będę się żenił
Tego roku jeszcze,
Cóż mi za niewola,
Kiej mnie żadna nie chce!

86. Nie żeń-że się, nie żeń,
Bo to brzydki zwyczaj,
Mają drudzy żonki,
To sobie pożyczaj!
lub:

Lecz do cudzych żonek
Jeno się zalecaj!

87. Nie masz nic lepszego
Dla chłopca młodego,
Jak pojąć żoneczkę,
Byle co dobrego!

88. O! dziewczę, gdzie mieszkasz
Wiosną wprowadził,
Przed twemi oknami
Białe róże sadził!

89. A jużem-ci ja był
Po kolana w Niebie,
Jakem cię zobaczył,
Skoczyłem do ciebie!

90. Tylem razy westchnął,
Dziewczyno, do ciebie,
Gdyby tak do Boga,
Byłbym dawno w Niebie!

91. Da, moja dziewczyno,
Czy mnie nie chcesz ino?
Jeżeli mnie nie chcesz,
Idźże sobie gdzie chcesz!

92. Nieszczęśliwy czasie,
Pokochaliśma się;

Przyszła ta godzina:
Rozejść się musima.
Choć się rozejdziemy
Każde w inną stronę,
Przecież nasze serca
Są nierozłączone!

93. Siedmiu jej się zalecało,
Siedmiu ją od złego strzegło,
Siedmiu wrota otwierało,
Siedmiu do niej, za nią biegło.
Jednego kochała,
Jemu się dostała!

94. Stary dziadek brodą chwieje,
Bo mu zimno przy kościele;
By mu to tak uczynili,
W kościele piec wystawili,
Na cmentarzu szynkowali,
Dziadkowie by tańcowali!

95. Po głębokiej wodzie
Płynie kaczor siwy,
Jaki taki wesół,
A ja nieszczęśliwy!

96. Jednym słońce wschodzi
I wybija w górę,
A mnie nieszczęsnemu
Zachodzi za chmurę!

97. Sokół leci lasem,
Krzyknie sobie czasem;
Konik bieży drogą:
Tupa sobie nogą!
Bieży konik, bieży
Po zielonej miedzy,
Podkówkami brzęka:
Dziewczyna się lęka.
Bieży konik, bieży,
Siodełeczko niesie,
Czekaj mnie, dziewczyno,
W kalinowym lesie!

98. Widzi Bóg, dalibóg,
Żem cię nie poznała,
Bobył ja ci, Stasiu,
Otworzyć kazała!

99. Wieje wiatery, wieje
Z południowej strony,

- Gdybyś mnie kochała,
Nie chciałbym korony.
Nie chciałbym być królem,
Ani świata panem,
Jeno jak ja kocham,
Wzajem być kochanym!
100. O! mój mocny Boże,
Cebula staniała,
A za cóż ja będę
Korale sprawiała?
101. Wysoki zameczek,
Jeszcze wyższa skała,
Powiedz mi, Marysiu,
Czy mnie będziesz chciała?
Chciałabym cię, chciała,
Ale nie takiego,
Żebyś był hogaty
I ładny dotego!
102. Wysoki zameczek,
Jeszcze wyższa skała,
Powiedz mi, dziewczyno,
Kogoś ty kochała?

103. Wysoki zameczek,
Jeszcze go murują,
Kochałbym, cię, Kasiu,
Ale mi cię psują!
104. Wysoki zameczek
Na górze budują,
Dobrego mam Jasia,
Ale mi go psują!
105. A w moim sadeczku
Pasą się gąsięta,
Nie chciały mnie wdowy,
Kochają dziewczętą!
106. Nie pójde, nie pójde
Za kmiecego syna,
Zkądżeby matusia
Poduszeczek wzięna?
Ino ja-se pójde
Za komorniczego,
To ja się odzieję
Sukmaniną jego!
107. Moja pani Matko,
Przedaj czarną krowę,

Wydam mnie za chłopca.

Uspokój-se głowę!

108. Oj! żebyście mnie bili

Dwadzieścia razy na dzień,

Oj! to ja wytrę oczka

A spojrzę na dworaczka.

109. Dyna moja, dyna!

Brudna koszulina,

Któż mi ją wypierze?

Nadobna dziewczyna!

110. Trzy dni koszulę szyła,

Dla pana młodego,

Potem powiedziała:

Nie pójdę za niego!

111. Cztery mile lasu,

Samej osiczyń,

Nie pójdę do wdowy;

Wolę do dziewczyny!

112. Cztery mile lasu

Jadę bez popasu,

Piąta mila pola,

Tam dziewczyna moja!

113. *Ojciec nasz* na Tyńcu,

Zdrowaś na Zwierzyńcu:

Wierzę na Kleparzu:

Reszta na Podgórzu!

114. Nie chciała krawczyka,

Wolała szewczyka,

Bo on jej przyprowadzi

Korek do bucika!

115. Nie pójdę, nie pójdę

Od ojca bez wiana,

Bo mi się należy

Kożuch i sukmana.

Wianuj mnie, tatusiu,

Wianuj mnie wianuj mnie;

Daj mi cztery krowy

Dwa woły, dwa konie.

Pomnij mnie, pomnij mnie,

Mój Jasieńku, pomnij,

Bo mnie wywianują

Pani Matka końmi,

A pan ojciec wozem,

Będziesz-se Jasieńku

Dobrym gospodarzem!

116. Płynie cyraneczka
Od ładu do ładu,
Nauczze się, naucz
Matczynego rządu.
Matczynego rządu,
Matczynej roboty,
Nie będziesz-ci miała
Od ludzi sromoty!
117. A moja dziewczyno,
Wkradłaś mi się w serce,
Że mi się na żadną
Teraz patrzeć nie chce!
118. Chociaż ja uboga
Ubogiej matusi,
Nie będę dawała
Po kątach gębusi.
A ino ja dam
Kiedy ludzie widzą,
Nie będę się wstydzić,
Jak się inne wstydzą!
119. Kto lubi wozową,
A ja lubię sanę;

- Kto lubi mężatkę,
A ja lubię pannę!
120. Uwiążę konika
W lesie u jaworu,
Pójdę się zalecać
Dziewczynie do dworu!
121. Parobczek-ci ja
Od Pieskowej skały
Już-ci mnie nie będą
Dworskie dziewczki chciały!
122. Pękowiecki dworku,
Stoisz na pagórku,
Powydaje jejmość
Dziewki tego roku.
Dziewki powydaje,
Fornali pozeni;
Z naszej jejmości
Dobra gospodyni!
123. Wszystkie konie dobre,
Najlepszy kasztanek,
Co ja się najeździł
Do tych Krzeszowianek!

124. Gadali-se chłopcy,
Jam ich wysłuchała:
Z koząbym się żenił
By pieniądze miała.
Jam też pomyślała:
Choćby był rogaty,
Poszłabym za capa,
Byle był bogaty!
125. A gdzie się podziały
Jaworowe lasy?
A gdzie się podziały
Nasze młode czasy?
126. Młodość moja, młodość
Wyszła mi na marność,
Moje młode lata,
Nie użyły świata.
127. Cisawy koniczek
Na nogi skaleczał,
Już-ci się nie będę,
Dziewczyno, zalecał!
128. Cisawy koniczek
Skaleczał na nogi,

- Już ci nie pojedę
Do mojej niebogi!
129. A kiedy ja spojrzę
Ku krakowskiej stronie,
Ledwie się me serce
Z żalu nie rozplynie.
Serce nie rozplynie,
Oczy nie wypadną,
A wszystko to, wszystko
Za Zosieńką ładną!
130. Powiadają ludzie
Żem ja jeszcze mała,
Że nie znam miłości,
Nie będę kochała!
131. Powiadają ludzie,
Że nie stoją o mnie;
Ja też nie przepiórka,
Nie wołam: pójdz do mnie!
132. A w Ojcowie warczą
Tartaki i młyny,
A po górach skaczą
Dziewki jak maliny!

133. Nie będę, nie będę
Na Jasieńka dobra,
Póki nie opadnie,
Choineczka drobna.
Choć jedna opadnie,
To druga urośnie:
Nigdy nie zaginie
Choina na sosnie!
134. W lesie przy strumyku
Jeleń wodę pije;
Dla ciebie jedynie,
Dziewczyno, ja żyję!
135. Siwy konik, siwy,
Zielone popręgi,
Kochajcie mnie, panny,
Bom ja chłopiec tęgi!
136. Siwy konik, siwy,
Konopiatej grzywy;
Chociażem nie ładny,
Alem chłopiec żywy!
137. Siwy konik, siwy,
Siwy jabłkowity;

- Byłbym dawno księdzem,
Żeby nie kobiety.
138. Siwy konik, siwy,
Malowane siodło;
Co ciebie, Jasieńku,
Na wojnę powiodło?
139. Siwy konik, siwy,
Zielona kulbaka;
Zajechałem do niej,
Nie chce mnie sobaka!
140. Siwy konik, siwy,
Konopiata grzywa;
Pókim cię nie znała,
Byłam-se szczęśliwa.
Jenom cię poznała,
Nie mogę być wolną,
Ani żyć bez ciebie,
Ani być spokojną!
141. Siwy koń, siwy koń,
Na pośrodku grzywy;
Będę panny zwodził
Póki będę żywy!

142. Siwy konik, siwy,
 Siodełeczko zgubił,
I ja teraz siwy,
 Com was panny lubił!
143. Siwy konik, siwy,
 Siodełeczko szare;
Jakże mam cię kochać,
 Kiedyś babsko stare!
144. Chociaż stare, ale jare,
 Nie uważaj Maćku,
Mam ci w gębie cztery zębie,
 I sto bitych w garczku!
45. Siwy konik, siwy,
 Siwy, jabłkowity;
Do mojej dziewczyny
 Gościniec wybity.
Gościniec wybity
 I utorowany,
Pojadę, pojadę
 Do mojej kochanej!
146. Mój koniczek siwy,
 Zajada pokrzywy,

- Zajada i owies.
 Chudy jest jako pies!
147. Siwy koń, siwy koń,
 Siwy jabłkowity;
Dała gęby Kaśka,
 Dajże Maryś i ty.
—Kiej-ci Kaśka dała,
 Niechże i tak będzie,
U mnie nie dostaniesz,
 Jeno za pieniądze!
148. Konie moje, konie
 Przeszły mi za wodę,
A ja nieboraczek
 Za niemi nie mogę!
149. Dyna ino, dyna,
 Zwiedła mnie dziewczyna,
Bo mi powiedziała,
 Że mnie będzie chciała!
150. Leciały gołębie,
 Jeden nie miał pary;
Lepszy wdowiec młody
 Niż kawaler stary!

151. Ile piasku w morzu,
Ile gwiazd na niebie,
Tyle jest obłudy
Dziewczyno, u ciebie!
152. Siedziała nad wodą,
Przy Dunaju blisko,
Składała z kamyków
Jasieńka nazwisko!
153. O! dajże mi, Boże,
Okienko w komorze,
Żebym poglądała,
Gdzie mój luby orze!
154. Na krakowskim moście
Świeci się korona,
Która piękna panna,
Będzie moja żona?
155. Na krakowskim moście
Świeci się krzyżyczek,
Który dzielny chłopak,
Będzie mój mążyczek?
156. Z tamtej strony wody
Dziewki się kąpały,

- Na jednej gałązce
Wianki powieszały!
157. Laseczek brzoźowy.
Przy nim stoi skała;
Długoż ja to jeszcze
Będę cię kochała?
158. Ciemna nocka, ciemna,
Gwiazdeczka na niebie,
Smutno memu sercu,
Jasiuniu, bez ciebie!
159. Koniki, koniki,
W kopytka uderzcie,
Lećcie ze mną, lećcie,
Do panny zawieźcie!
160. Jedzie, jedzie krakowiaczek
Po krakowskim błoni,
Czerwona czapeczka,
Na cisawym koniu!
161. Matuleńko moja,
Czego wy zrzędzicie,
Od rana do nocy
Wciąż jeno prawicie?

162. W kalinowym lesie
Diabeł babę niesie,
Jak da wór pieniędzy,
Ożenie się prędej.
163. W kalinowym lesie
Diabeł babę niesie,
Jak się urwał sznurek
Z baby został wiórek!
164. Po olszowym lesie
Djabeł chłopca niesie,
Wiatr liśćmi chłostał,
Z chłopca djabeł został!
165. Kochałem na wiosnę,
Kochałem i w lecie,
Aliści w jesieni
Znów kochanie trzecie.
166. Zielony trawniczek,
Kręta rzeczka struże;
Biedna ja sierota,
Całe życie służę!
167. Jasio konie poił,
Kasia wodę brała;

- Jasio-se zaśpiewał,
Kasia zapłakała.
Jasio-se zażpiewał
O zielonym gaju,
Kasia zapłakała
O swoim hultaju!
168. Mój trzeci nieboszczyk
Bardzo lubił karty,
Da muszę spróbować,
Jaki będzie czwarty?
169. Mój Ty mocny Boże,
Sama z karczmy idę;
Jak mnie chłopcy znajdą,
Będę miała biedę!
170. Da stoi kieliszek,
Choć ma jedną nogę,
Moich jest dwie zdrowych
A ustać nie mogę!
171. Kieliszek, braciszek,
Kwatereczka siostra;
Ręka przyjaciółka,
Do gęby zaniósła!

172. Kumosia kumosi
Gorzałeczkę nosi,
Jednej nie wypila,
Już o drugą prosi, hu! ha!
173. Piją kaczki wodę,
A gołębie rose;
Nie zalecaj mi się,
Bo ja cię nie proszę.
174. Floryańską bramą
Wjadę otworzoną,
Biczykiem-se śmigam
Jak jedwabną stroną.
Nie cieszcie się panny,
Mamzele miastowe,
Bo dla mnie, wieśniaka,
Lepsze dziewczki zdrowe.
We Florjańskiej bramie
Każdy się pokłoni,
Pod obrazem dziadek
Paciorkami dzwoni.
Na Kleparzu sprzedał,
W małym rynku kupił;

- Na Szczepańskim placu
W szyneczku się upił!
175. Jaś pił do Walusia,
Waluś do Michała;
Marjacka wieża
Z nimi tańcowała!
176. Pocoś do mnie przyszedł,
Kiejś się nie ogolił?
Ledwo mnie za ciebie
Ojciec przyniewolił.
Ojciec przyniewolił,
Matka przynękała,
Bodajbym cię była
Hultaju, nie znała!
177. Dziad utykał z kijem,
Babka szła z torbami;
Czego im nie dano,
Wzięli sobie sami!
178. Zasieję-se rutki
Na pustym ogrodzie,
Uwiję-se wianków
I puszczyć po wodzie.

Uwię-se wianków
I puszcę po wodzie:
Jeden puszcę przez las,
Drugi ku Świątnikom;
Narobię ja żalu
Moim zalotnikom;
Narobię ja żalu
Moim zalotnikom!

179. W moim ogródeczku,
Trawka nie pszeniczka,
Przyjedź, Jasiu, przyjedź,
Napasiesz koniczka.
Przyjedź, Jasiu, rano,
Przyjedź, Jasiu, z rosą,
Co konik nie wyje,
To wysieciesz kosą!
Przyjedź, Jasiu, rano,
Przyjedź z dobrą wolą;
Niechaj cię ludziska
Do mnie nie niewolą!

180. O! moje kumoszki,
Mam was osiemnaście,

Pocałuję każdą
Ino się nie swarzcie!

181. Moja czupryniczka
Nie lada, nie lada,
Uczesała mi ją
Modlnicka gromada!
182. Ciemna nocka była,
Ciemna mnie zdradziła;
Ciemna mi i we dnie
Oczy łza zakryła!
183. Weźże mnie, sokole,
Pod skrzydełko swoje,
Zanieś-że mnie, zanieś
Gdzie kochanie moje.
184. Da, wesoło w niebie,
Wesoło na ziemi,
Ale najweselej
U matusi w sieni!
185. Kazali mi kury paść,
Za stodołą w prosie,
Kura jaje zgubiła,
Mnie matusia wybiła,

Ja dłubała w nosie.
Choćbyście mnie, matusiu,
Co godzina bili,
Nie będę się swarzyła.
Będę Boga prosiła,
Coby sto lat żyli!

186. Brzęczały mi podkóweczki,
Kiedym jechał do dziewczeczki;
Brzęczały, brzęczały,
Siwe oczka patrzyły.
Siwe oczka, co płaczenie,
Kiej mnie widzieć nie będziecie
Na wieki, na wieki,
Jam jest chłopiec daleki!

187. Ojże, ino dana,
Na piecu śmietana;
A ja do niej z łyżką,
Uciekła mi z miską!

188. Młynarzu, młynarzu,
Co to ci się dzieje?
Koło ci się nie obraca,
Pytel ci nie wieje!

189. A pociożęś wasy odał,
Kiedy ci się nie podobam?
—Jakem odał, tak i spuszczę,
Ciebie, dziewczko, nie opuszczę!

190. Dudki moje, dudki;
Gospodarz malutki,
Gospodyni mniejsza,
Ale rozumniejsza!

191. Idzie woda od ogroda,
Od samego Szląska;
Umizgał się pan starosta,
Nie miał i szelązka!

192. Hejże ino, po naszymu,
Nie dam gęby koniuszemu,
Bo koniuszy bardzo puszy,
Poobrywał koniom uszy.
Hejże ino, hejże jeszcze,
Dałaś gęby, dajże jeszcze.
Dałam swemu, nie dam tobie,
Masz pieniądze: kupuj sobie;
Masz pieniądze półtoraczki*),
Kupże sobie u dworaczki!

*) Najpospolitszą monetą za Zygmunta III
były *półtoraczki* czyli półtora srebrnego grosza.

193. Jedzie ułan, jedzie, jedzie,
Czemuż do mnie nie przyjedzie?
Ja mam piwo, ja mam siano
I gorzałkę przypalaną.
194. Hejże, chłopcy, wywijajcie,
Karczmareczka na was płacze.
Podjedliście, podpiliście,
Karczmareczkę wybiliście.
195. Przy kokoszce jarzębatej
Podryguje kur czubaty,
A przy piwie i dziewczynie
Jakoś człowiek w lepszej minie.
Hejże, hejże, podrygajże!
Podrygam-ci, nie wołajże,
A jak pójdziesz z karczmy do dom,
Potrączę mnie z tyłu nogą!—hu, ha!
196. Ja parobek, tyś parobek,
Pójdźwa oba na zarobek;
Zarobiewa faskę masła,
Będziewa się oba pasła;
Zarobiewa po złocisku,
Kupiewa-se po dziewczysku!

197. Kieby ja miał cztery czeskie,
Kupiłbym-se dziewczę łebskie,
A że nie mam ni szeląga,
Muszę pojąć lada dragą!
198. Hejże ino, dana ino,
Będiesz moją, powiedzże no?
Powiedzże mi teraz, zaraz,
Bo bym ja se inną znalazł!
199. Idzie wóz na przewóz,
Malowane kółka;
Spodobała mi się
Na Jasieńku burka.
Nie tak suknie jego
Jak on sam, jak on sam;
Poszłabym za niego,
Gdyby chciał, gdyby chciał.
200. Oj! nie jedź, Jasiu, nie jedź,
Bo tam nie przejedziesz,
Oj! dziewczyny nie dadzą,
Sam-se jej nie weźmiesz.
Oj! sam-se jej nie weźmiesz
Ani nie ukradniesz;

Oj! póki pani matce
Do nóg nie upadniesz.
Oj! nie jedź, Jasiu, nie jedź,
Bo bystra wodziczka;
Oj! dziewczyny nie dadzą,
Utopisz koniczka!

201. Kwitnie drzewo, kwitnie,
Owocu nie widać;
Biedna i bogata
Nie może się wydać!
Jużbym ja się dawno,
Jużbym się wydała,
Żeby na cię, Jasiu,
Nie była czekała!
202. Siedzi ptaszek na roście,
Wyśpiewuje całe życie;
Nóżką grzebnie, dzióbkiem skubnie,
Bo figluje ptaszek różnie!

203. Już trawka, dziewczyno,
Zeszła w ogródzie;
Trzy lata się przypatruję
Twojej urodzie!

204. W polu gruszką, w polu,
Nie ma na niej gruszek;
Listeczki opadły
Wierzchołczek usechł.
Listeczki opadły
Na oraną rolę.
Wierzchołczek usechł,
Gałązeczki stoją!

205. Lata ptaszek, lata
Od pola do pola,
Powiedz mi, dziewczyno,
Czy ty będziesz moja?
Powiedz-że mi powiedz,
Da powiedz przez ludzi,
Niechże się do ciebie
Koniczek nie trudzi!

206. Oj! moja dziewczyno,
Sto talarów za cię;
Nie będziesz robiła:
Będę patrzył na cię!

207. Dziewczyno, dziewczyno,
Moje sto tysięcy,

Żeby mi cię dali,
Nie chciałbym nic więcej.

208. Oj! nie będę, nie będę
Dworaka kochała,
Bo dworak pojedzie,
Ja będę płakała!

209. Padają listeczki
Z buczyny do wody,
Jasieńko mnie kocha,
Choć nie mam urody.
Choć nie mam urody,
Lecz jestem pocziwa,
Będę Boga prosić,
Zostanę szczęśliwa!

210. Malino, malino,
Rózo farbowana,
Powiadają ludzie,
Że ja malowana.
Oj! nie jestem-ci ja
Cale malowana,
Jeno u matuli
Ładnie wychowana!

211. U Zosieczki w sieni
Ruta się zieleni,
Co mi po zieleni,
Gdy Zosieczkę wzięni?

212. Siała rutkę, siała,
Na co, nie wiedziała;
Jabym jej powiedział,
Żeby mi co dała.
Siała rutkę, siała,
Nie będzie jej zbierać,
Ino ją-se będzie w polu poniewierać.

213. Matuś moja, matuś,
Nie dajże mnie za las;
Bo ja nie ptaszyna,
Nie przelecę zaraz.
Matuś moja, matuś,
Nie daj mnie za wodę;
Bo ja nie rybeczka,
Przepłynąć nie mogę!

214. Koniki na górach,
Owce po dolinie;
Co mi Bóg naznaczył,
To mnie nie ominie!

215. Skacze wiewióreczka,
Koło ogródeczka,
Jaka pani matka,
Taka i córeczka!
216. Idź głosie po rosie,
Daj dziewczynie zwiadę,
Że w nowym żupanie
Już ja do niej jadę!
217. Kochanie, kochanie
Gorzej jak więzienie;
Z więzienia wyzwolą,
Z kochania nie zdolą!
218. Oj! Kasiu moja, Kasiu!
Przez twe czarne oczy,
Mój koniczek na podwórzu
Moknie w ciemnej nocy.
219. Ścieli dąbek, ścieli,
Już nie będzie rodził;
Wzięli mi Kasieńkę,
Com do niej przychodził!
220. U mej siwej klacze
Podkowa kołacze,

- Niechciała mnie Maryś,
Teraz za mną płacze!
221. Nie dbam ja o pałac,
Choćby malowany,
Byle by mnie kochał
Mój Jasio kochany!
222. Stała Kasia w oknie,
Na Jasia mrugała:
Przyjdźże, Jasiu, do mnie,
Będę cię kochała!
223. Zieleni się trawka
W cieniu ponad wodą,
Ożenię się z Kasią
I gładką i młodą!
224. Posiwały góry,
Posiwały lasy;
Kiedym ja się kochał,
Minęły te czasy!
225. Dolina, dolina,
W dolinie potoczek;

Nie mogę zapomnieć
Czarnych Kasi oczek!

226. Po borze, po lesie
Rosa pieśni niesie,
Niech tam będzie skała,
Gdzie się miłość stała!

227. Przypadłać do serca,
Koraliku drogi,
Przypadłaś do serca
Jak trzewik do nogi.
Upadły, upadły
Koraliki w wodę,
Tyś mnie zapomniała,
Ja ciebie nie mogę!

228. Uderzył koniczek
Nóżką o podłogę,
Tyś o mnie zapomniał,
Ja ciebie nie mogę!

229. Oj! nad górą, nad górą
Już się niebo mroczy,
Zdradziły mnie twoje,
Kasiu, czarne oczy!

230. Rozwija się kwiatek
Między listeczkami,
Tak się rozwijała
Miłość między nami.
Kwiatek się rozwija
I owoc nam wyda,
A nasze kochanie
Na nic się nie przyda!

231. Jam swe wołki pasał
A tyś wodę brała;
Jam cię z serca kochał,
Tyś o mnie nie dbała!

233. Z góry woda idzie,
Po kamkach mruczy,
Kto kochać nie umie,
Kasia go nauczy.

232. Z góry woda idzie,
Na dół się obraca;
Nauczyć się kochać,
To najmniejsza praca!

234. Podobała mi się
U Janiczka wstążka,

- Jak mi nie da całej,
Nie wezmę ni kaska!
235. W Lewoczy, w Lewoczy,
Tam się woda toczy;
Kto nie ma kochanki,
Niechże do niej skoczy!
A bom ja to błazen
Do tej wody skakać?
Przez jedną dziewczynę
Drobne ryby łapać!
236. Pójdziemy, pójdziemy,
Gdzie się woda sieje,
Dadzą nam tam dziewczę,
Co się rade śmieje!
237. Lubuj-że mnie, lubuj
Marysieńko pierwsza,
Bo jak ty nie będziesz,
Będzie która jensza!
238. Dunaju, dunaju!
Dunajecka woda,
Skoczyłabym do cię,
Jasieńka mi szkoda!

239. Dziewczyno z Krzemieńca,
Nie chodźże do Niemca;
Bo Niemiec odmieniec,
Da czepiec za wieniec!
240. Na podwórku w studni
Dudni woda, dudni;
Zakochać się łatwo,
Odkochać się trudniej!
241. Stoi dąb nad wodą,
Konary się chwieją;
Do ciebie, dziewczyno,
Oczka mi się śmieją!
242. Cnoto moja, cnoto,
Przebijałaś złoto;
Terażeś upadła,
Jak listeczek w błoto!
243. Jak-ci ja pojade
Krakowską ulicą,
Wynieś-że mi Maryś,
Kapusty z donicą!

244. Szli parobcy z karczmy,
Tak sobie mówili:
Pójdźwa do Maryny,
Bo tam wieprzka bili;
Nawarzą nam kielbas,
Nasmażą nam kiszek;
Powiem ojcu, matce,
Żem w zaloty przyszedł!
245. U naszej jejmości!
Poświęcane kości,
Nikommu nie wolno,
Tylko jegomości!
246. Oj! nie masz-to, nie masz,
Jak w krakowskiem polu:
Dwie garście pszenicy,
A dziesięć kąkolu!
247. Jak usiędę koło ciebie
To już myślę, żem ja w niebie,
A jak w rękę pocałuję,
Przez tydzień się oblizuję.
248. Dajże mi dziewczątko,
Moja pani matko,

- A będę wam służył,
Siedem roczków za to!
249. Ani ja nie pyszna,
Ani ja się stroję;
Ani też we dworze
O chłopca nie stoję!
250. Moje dziewczę, moje złoto,
Przeprowadź mię przez to błoto;
Przeprowadź mię przez kałużę,
Na weselu ci odsłużę.
— Chodźże, chodźże, nuże, nuże,
Byś nie wpadł do tej kałuże!
251. Bodaj-ci, Jasieńku,
Słonko nie świeciło,
Kiedyś mię nie kochał,
Nie zwodzić mię było!
252. Bodajże ci, Stasiu,
Żaden plon nie rodził,
Kiedyś mnie nie kochał,
Pocóżeś mnie zwodził?

253. Leciały gołębie,
W stawie wodę piły;
Bodaj cię, chłopaku,
Moje łzy zabiły!
254. Bodaj cię, Janiczku,
Ziemia nie nosiła,
Wziąłeś mi wianeczek,
Com-se w nim chodziła.
Wziąłeś mi wianeczek,
Weźże i mnie samą,
Bo ja bez wianeczka
Nie będę chodziła!
255. Świeci miesiąc, świeci,
Gwiazdy koło niego;
Oj! jakże ja tęsknię
Bez Jasieczka mego!
256. Świeci miesiąc, świeci,
Świecą też i gwiazdy;
Każdy się zaleca,
Nie ożeni każdy!
257. Świeci miesiąc, świeci,
Wedle niego koło;

- Gdzie ja się obróce,
Wszędzie mi wesoło!
258. Świeci miesiąc, świeci,
Gwiazdy pomagają;
Jeszcze moje oczka
Kochania nie znają!
259. Świeci miesiąc, świeci,
Gwiazdy koło niego;
Jeżeliś ty ładna,
To i mnie niczego!
260. Świeci miesiąc, świeci,
I gwiazdeczki nakrzyż;
Coś-ci ty dziewczyno,
Krzywo na mnie patrzysz!
261. Świeci miesiąc, świeci,
Na szerokiem niebie;
Ty kochasz każdego,
A ja tylko ciebie!
262. Oj! luba kukaweczka
Smutnie wykukała,
Żeś ty mnie Jasiu zwodził,
Jam ciebie kochała!

263. W zielonym gaiku
Kukaweczka kuka,
Do ciebie, Marysiu,
Serduszko me puka!
264. Kukaweczka kuka,
Serce we mnie puka;
Już-to nie kawaler
Co-se innej szuka.
lub:
Co to za kawaler,
Co bogatej szuka!
265. Lata srocza, lata,
I ogonkiem kiwa;
Będę Jasia kochać,
Póki będę żywa!
266. Na zielonej wierzbie
Skacze sobie srocza,
Spodobały mi się
U Maryli oczka!
267. Szczebiocze skowronek
Jak w górę wyleci;
Ja cię, Maryś, kocham,
Juże roczek trzeci!

268. Śpiewają słowiki
Chociaż w mrocznej nocy;
Kochajże mnie, dziewczę,
Bo to w twojej mocy!
269. Sikoreczka orze,
Skowronek pogania;
Pożałujesz, dziewczę,
Mojego kochania!
270. Skowroneczek orze,
Przepiórka pogania;
Nie puszczaj, dziewczyno,
Pierwszego kochania!
271. Przeleć, ptaszku, przeleć
Przez to jare żytko;
Powiedz mojej matce,
Niech nie płacze wszytko!
272. Zaśpiewaj, słowiku,
W zielonym gaiku,
Jak ja będę jechał
Na wronym koniku!
lub:
Przyjedź-że ty do mnie
Na siwym koniku!

273. Leciąły gąseczki
Z wysokiej góreczki;
Zbieraj, dziewczę, piórka,
Będą poduszcзки!
274. Na wysokiej jodle
Gołąbeczek siedział,
Jabym cię kochała,
Żeby nikt nie wiedział!
275. Śpiewa słowik, śpiewa,
Gdy w gaiku siada;
Rumieni się dziewczka,
Gdy z chłopczyną gada!
276. Śpiewa skowroneczek
Po oranej roli
Wesoło, bo nie zna,
Kiedy serce boli!
277. Kukułeczka kuka
W kalinowym lesie,
Szuka Kasia Jasia,
Śniadanie mu niesie.
278. Śpiewa ptaszek, śpiewa
Na zielonym dębie;

- Jakże cię nie kochać,
Kiejś ładna na gębie!
279. Na krakowskim zamku
Dwa gołąbki siedzą,
Ludzie im zazdroszczą,
Że się rade wiedzą!
280. Lata ptaszek, lata
Siedliska szukając;
Nie byłbym tu, dziewczę,
Ciebie nie kochając!
281. Na zielonym dębie
Ptaszki się gromadzą,
Że my się kochamy,
O tem sobie radzą!
282. Przez krakowski zamek
Przeleciał skowronek,
Jużem się wyprzysiągł
Kochać cudzych żonek!
283. Przeleciał, przeleciał
Przez stodołę sokół;
Ja sobie zostanę,
A ty mi daj pokój.

284. Przeleciał, przeleciał
Przez stodołę sokół;
Jakem poznał dziewczę,
Jużem-ci nie wesół!
285. Prawdę ptaszek gada,
Co w gaiku siada:
Nie będzie ta moja,
Co z innymi gada!
286. Lata ptaszek, lata,
Sam nie wie, gdzie padnie;
Kiedy się kto kocha,
Wzajemności pragnie!
287. Siedzi gęś na wodzie,
Gąsior do niej płynie;
Powiedz mi, dziewczyno,
Czy mnie kochasz, czy nie?
288. Leciała, krzyczała
Gąseczka siodłata;
Żeniłbym się z tobą;
Aleś nie bogata.
Siedziała gąseczka
Na pólku za wodą,

- Jeśli masz pieniądze
Ożenię się z tobą.
Jeśli masz pieniądze,
Pokaż srebro, złoto;
Ożenię się z tobą
Z największą ochotą!
289. Śpiewa czyżyk, śpiewa,
Upałem zemdlony;
Dla cię, Kasiu, żyję
Chociaż oddalony!
290. Tam się sroczka ciśnie,
Gdzie są dobre wiśnie;
I ja też tam dążę,
Gdzie mnie miłość wiąże!
291. Leciała, leciała
Przepióreczka płocha;
Niechaj ten nie żyje,
Co się we dwóch kocha.
292. Latają gołębie,
Jeden niema pary;
Jakże się mam kochać,
Kiedy bardzo stary!

293. Lata ptaszek, lata,
 Koło mego domu:
Kogo kocham szczerze,
 Nie powiem nikomu!
294. W zielonym gaiku
 Latała kokoszka;
Tę dziewczeczkę kocham.
 Co dziubata troszka!
295. Stoi kieliszeczek
 Choć ma jedną nogę,
Moich jest dwie zdrowych
 A ustać nie mogę.
296. Śpiewają słowiki
 Podczas ciemnej nocy;
Kochaj-że mię, kochaj,
 Bo to w twojej mocy!
297. Śpiewał słowik, śpiewał
 Na zielonej śliwce;
Kiej się nie masz żenić,
 Nie pochlebiaj dziwce!
298. Leciały zórawie,
 Płynęły łabędzie;

- Ponoć już z kochania
 Mego nic nie będzie!
299. Na wodzie, na Wiśle
 Płynie cyraneczka;
Nie widać, nie słyhać
 Mojego Jasieczka!
300. Skowroneczek śpiewa,
 Dzień się rozedniewa;
Dziewczyna się stroi;
 Chłopców się spodziewa!
301. Dolineczką poszła;
 Dolineczką przyszła,
Chodziła do szkoły,
 Uczyła się pisma!
302. Sukmana z jedwabiem,
 Koszuleczka szyta,
A przecie się o mnie
 Mój Maciek nie pyta?
303. Jedną dolineczką
 Zimny wiaterek duje,
Drugą dolineczką
 Mój miły wędruje!

304. Na konika siadał,
Nie jej nie powiadał,
Jeno to słoweńko:
Bądź zdrowa, Kasieńko!
305. Czerwona czapeczka,
Pawie piórka za nią:
Kochaj mnie, dziewczyno,
Będziesz wielką panią!
306. Czerwona czapeczka,
A czarny baranek;
Zaraz ja poznałam,
Że to mój kochanek!
307. Bieży konik, bieży,
Bardzo się zadyszał;
Nie powiem nikomu,
Com ja wczoraj słyszał.
308. Bieży konik, bieży,
Grzywka mu się jeży;
Niechaj żaden chłopiec
Dziewczętom nie wierzy!
309. Janiczku z Tręczyna,
Z czarnemi oczyma,

- Dyćbym ja za tobą
Dunaj przeskoczyła!
Dunaj przeskoczyła,
Wisłę przepłynęła,
Kiebym ja wiedziała,
Żebym twoją była!
310. Dobre siwe konie,
Najlepszy mój gniady;
Gdzie na nim pojedę,
To mi dziewczki rade!
311. Krakowiaczek jeden
Miał koników siedem,
Sześcią do dziewczyny,
W domu został jeden!
312. Konie moje, konie,
Któż mi pójdzie po nie?
Pójdzie mi dziewczyna
Z czarnemi oczyma!
313. Kiedym się zalecał,
Sześcią koni latał,
Skorom się ożenił,
Czapkam buty latał!

314. Srokate koniki
W stawie wodę macą,
Zjedzą kata ludzie
Jeśli nas rozłączą!
315. Na konika siadał,
Rączkę mu dawała;
Nie odjeżdżaj-że mnie,
Bo będę płakała!
316. Cztery konie rysie
Pomotały mi się,
Jakże ja pojedę
Do mojej Marysie?
317. Przyjechałem do niej
Tylko parą koni,
Ona na mnie mruga:
A gdzie para druga?
318. A pod moją klaczą:
Podkowy kołaczą;
Nie chciała mnie jedna,
Dziesięć za mną płaczą!
319. Depcze konik, depcze,
Do stajenki nie chce;

- Żeby do dziewczyny,
Poskoczyłby jeszcze!
320. Uderzył mój konik
Podkowę we wrota,
Każ, dziewczę, otworzyć,
Bo mnie bije słota!
321. Srokaty koniczek,
Cztery białe nogi;
Kochaj mnie dziewczyno,
Choć jestem ubogi!
322. Uderzył koniczek
Nóżką o podłogę;
Tyś mnie zapomniała,
Ja ciebie nie mogę,
323. Zachodzi słoneczko
Za las kalinowy,
Zimna rosa pada
Ns sadek wiśniowy.
Nie padaj, nie padaj
Moja zimna roso,
Aże ja zabiegnę
Do dziewczyny boso!

324. Od Krakowa jadę,
Stoi panna w sadzie;
Czerwone jabłuszka
Do fartuszką kładzie.
Dajże mi, dziewczyno,
Coś mi obiecała:
Czerwone jabłuszko;
Zieloneś mi dała!
325. Krakowiacy jadą
Z tatarczaną kaszą,
Co miłą ujadą.
Koniki popasą!
326. Podajże mi rączkę
Na zieloną łączkę,
Podajże mi obie,
Pogadamy sobie!
327. Dziewczyna z Trenczyna
Z czarnemi oczyma,
Jak na cię popatrzę,
Aż mię bije zima!
328. Nie masz-ci-to, nie masz,
Jako chłopiec młody:

- Przytuli gębuli,
Jako do jagody!
329. Czarne oczka mamy,
Na się pogładamy;
Powiadają ludzie,
Że my się kochamy!
330. Wideleczki strugał,
Na dziewczynę mrugał;
Wideleczki cisnął,
Dziewczynę uściskał!
331. Pod Krakowem Wisła,
Ja wianeczek cisła;
Cóż mi po wianeczku,
Gdym na biedę przysła!
332. A cisnę ja, cisnę
Chusteczkę na Wisłę,
Sama do mnie przyjdzie,
O której pomyślę.
333. Siedzi dudarz na kamieniu;
Trzyma dudki (kobzę) na ramieniu;
Już nie będziem wołków gnać,
Bo nam musi teraz grać!

334. Muzyczku, pięknie grasz,
Nie swoją gęślę masz,
Poszedłeś do Rusi,
Ukradłeś komusi!
335. Dziewczyno, dziewczyno,
Moje pocieszenie,
Dajże mi chusteczkę,
Do mojej kieszenie;
Dajże mi chusteczkę
Coś ja sama szyła,
Gdzie ja się obróce,
Będzie mnie cieszyła!
336. Idzie woda, idzie,
Z daleka się sieje;
Idzie mój Janiczek,
Z daleka się śmieje.
Idzie woda, idzie,
Drobny piasek niesie;
Czekaj mnie, frajerko,
W smerekowym lesie!
337. Zielona topola,
Wyjrzyj-se na pola,

- Czy ci się zieleni,
Coś nasiał w jesieni?
338. Oj! lesie, mój lesie,
Lesie mój zielony,
Któż cię rozweseli,
Kiej ja ożeniony?
339. Młodość moja, młodość,
Tak mi marnie ginie;
Już mi się nie wróci,
Jak liść na buczynie!
340. Zielony gaiczek
Wysoko krzesany,
Powiedźże mi dziewczę,
Czy ja twój kochany?
Powiedźże mi, powiedz,
Powiedz mi dokładnie,
Czym nie kochasz, czy nie?
Bo zwodzić nieładnie!
341. Matko moja, matko,
Chowajże mię wartko,
Od roczka do roczka,
Jak czerwone jabłko!

342. Tatareczki mało!
A pszenicy przetak;
Ty mnie, chłopcze, kochasz,
A ja ciebie nie tak!
343. Dziewczyno z podola,
Co ci za niewola,
Masz chłopca ładnego.
Szanujże-se jego!
344. Od samego Sącza,
Do samej Warszawy,
Pięknemi chustkami
Chodniczek wysłany!
345. Idźże, Jasiu, górą,
Ja pójdę doliną;
Jak się nie zejdziewa,
Weźże sobie inną!
346. Nie daleko do niej,
Przez cztery zagony;
Przez to jare żytko,
Przez owies zielony!
347. Moja młodość taka płocha,
Że się na raz we dwóch kocha;

- A ja mówię, nie w tem złego;
Lepiej dwóch mieć, niż jednego!
348. A z góry się woda leje,
Dziewczyna się do mnie śmieje;
Pójdźno bliżej, dziewczę moje,
Będziewa się śmiać oboje.
349. Boli mię głowa, boli,
Bo mój miły inną woli;
Woli inną, a mnie nie chce,
Kamienieje we mnie serce.
Mój się miły z inną śmieje,
Moje serce kamienieje.
Niech się śmieje, wola jego,
Ja pokocham też innego!
350. Zarosły chodniczki,
Zarosły obydwa;
Chodziłem se niemi,
Nie pójdę tam nigdy!
351. Wtedy ja cię wezmę,
Moja kochaneczko,
Kiedy się obróci
Na opak słoneczko.

— Chociaż się obróci
Na cztery opaki,
Nie pójdę za ciebie,
Boś ty lada jaki!

352. U swojej matusi
Niceś nie robiła,
W okieneczku stała,
Z chłopcami bawiła.

353. Niczego mi nie żal!
Ino jednej rzeczy:
Pół tego warkocza,
Co okrywa plecy!

354. Nie płacz-że, Marysiu,
O co byś płakała?
Ja się nie ożenił,
Tyś się nie wydała!

355. Patrzaj-no, dziewczyno,
Płynie kamień rzeczką;
Jak przepłyne łakę,
Będiesz mą żoneczką,
— A gdzieżeś to widział,
Żeby kamień pływał?

Kiedyś mnie nie kochał,
Pocoś u mnie bywał?

356. Idziemy, idziemy,
Dróżeczki nie wiemy;
Ale ludzie wiedzą,
To nam ją powiedzą!

357. Dolina, dolina,
Na dolinie skała,
Powiedz mi, dziewczyno,
Czy mnie będziesz chciała?

358. Na zielonym moście,
Pana Boga proście,
Żeby się zjeźdzali
Do Macieja goście.
Bo Maciej nie straci,
Chociaż poczęstuje,
I wszystkich uraczy
I nie pożałuje!

359. Siedemdziesiąt kólek
U mojego pasa,
Niech nam sto lat żyje
Maciejowa nasza!

360. Bednarzu, bednarzu,
Pięknie cię też proszę,
Pobij koneweczkę,
Co w niej wodę noszę.
Bednarzu, bednarzu,
Pobijże mi dziezę,
Dam wszystko co trzeba,
I obręczki świeże!
361. Pocoś ty mnie, matko,
W lesie wychowała?
Kogo-se uwidzę,
Rada bym go miała!
362. Mój wianek zielony
W Krakowie robiony!
Ze srebra, ze złota,
Krakowska robota.
363. Co komu do tego,
Do kochania mego;
Ja się wypowiadam
Panu Bogu z tego!
364. Daj mnie, matko, daj mnie,
Kiej ludzie pytają;

- Kiej lilija kwitnie,
Wtedy ją targają!
365. Śpiewam-se ja, śpiewam,
Łzami się obliwam;
Moja matka nie wie,
Czego ja używam!
366. Szumiała leszczyna,
Jakem przez nią jechał;
Płakała dziewczyna,
Żem ja jej zaniechał.
Nie szumij, leszczyno,
Przez cię nie pojadę;
Nie płacz-że, dziewczyno,
Ale bądź mi rade.
367. Po za las dróżeczka,
Po przez las chodniczek;
Nie uważaj, dziewczę,
Że ja pacholiczek!
368. W moim ogródeczku
Kwiateczki pachnące,
Dalekoś odemnie
Serce gorejące!

369. Choćbyś się wywijał,
Jako karafijał (kalafior),
Ja za cię nie pójde,
Bo-byś ty mnie bijał!
370. Dziewczyno, dziewczyno,
Źle o tobie radzą;
Wianeczek ci wezmą,
Czepeczek ci dadzą!
371. Da, moja dziewczyno,
Źle mówią o tobie.
Cosik ten fartuszek
Źle leży na tobie?
Źle leży, źle leży,
Bom go skrochmałiła.
Da, moja dziewczyno,
Być to prawda była.
372. Jechali przez wsisko,
Złamali osisko;
Jechali przez pole,
Złamali dwie kole.
Mówilem, nie jedźcie,
Wszystko połamiecie;

- Oni nie słuchali,
Wszycko połamali!
373. Chociaż ja dziewczyna
Z ubogiego domu,
Przecież mię matusia
Nie da byle komu!
374. Chociaż ja uboga,
I biedna sierota,
To przecież nie pójde
Za lada szurgota!
375. Pamiętaj, dziewczyno,
Pożałujesz tego;
Nie znajdziesz nademnie
Sobie życzliwszego!
376. Z tamtej strony rzeki
Zieleni się owies,
Masz się źle ożenić,
To lepiej się powieś!
377. Ożenić się z wdową,
Być za niewolnika;
Trza kochać za siebie
I za nieboszczyka!

378. Kiedy już dziewczynie
Piętnaście lat minie,
Próżno ją pilnujesz,
Bo za chłopcem ginie!
379. U mego wózekka
Wszystkie biegną koła,
Kocham tę dziewczynę,
Która jest wesoła!
380. Na zielonym dębie
Gałązka usycha;
Jakże mam nie kochać,
Gdy on do mnie wzdycha!
381. Na krakowskiem bagnie
Rybka wody pragnie;
Ożeń się, chłopaku,
Bo ci tak nieładnie!
382. Na sądeckiem bagnie,
Ryba wody pragnie;
Idź za męż, dziewczyno,
Bo ci tak nieładnie!
383. Ryba wody pragnie,
A ja też dziewczyny;

- Bo nie mam co kochać,
Boże-ż mój jedyny!
lub:
Jak ryba bez wody,
Tak ja bez dziewczyny,
Nie mogę wytrzymać
Ni jednej godziny!
384. Nie pójdę ja za męż
Aż po Wielkiejnocy,
Będę szukać chłopca
Co ma czarne oczy!
385. Tam na czarnem polu
Fijołki zrywają;
Nie przestanę kochać
Aż w zimnym Dunaju!
386. Czarne oczy miała,
Czarnemi patrzyła;
Czarnemi musiała,
Bo innych nie miała!
387. Nie pójdę za ciebie,
Stary wytrębusie,

- Bo ja sama jedna
U mojej matusie!
388. Krakowiaczek Jacek
Dał dziewczynie placek,
A ona mu sera,
Żeby jego była.
Krakowiaczek Jacek
Dał dziewczynie szeląg,
Żeby go puściła
Na nocleg do cieląt!
389. Przy wrotach stała,
Na Jasia wołała:
Chodź, Jasiu, pod gruszę,
Słówko rzec ci muszę!
390. Żebym ja to miała
Sokołowe oczy,
Tobym ja wiedziała
Skąd się bieda toczy!
391. Czego ty pogładasz,
Sieroto, do nieba?
— Cóż nie mam poglądać,
Kiej mi Jasia trzeba!

392. Sierotam po matce,
Sierotam po ojcu;
Jeszcze będę większa
Po nadobnym chłopcu!
393. Patrzaj-no, dziewczyno,
Jak mi łezki płyną;
Wszystko to przez ciebie,
Jak Pan Bóg na niebie!
394. Oj! nie masz-to, nie masz,
Jak nasz Maciek rymarz,
Narządzi puśliska,
Wypije, wyściska!
395. Nie chodź za rymarza,
Bo to złe stworzenie:
Zębami, rękami
Wyciąga rzemienie!
396. Hejże ino, hejże,
Czerwony trzewiczek;
Mnie się nie podoba,
Ino ogrodniczek!
397. Jasinku jedyny,
Przygnij mi leszczyny;

- Wysoka leszczyna;
Ja mała dziewczyna!
398. Siedem lat'em wojował
Szablim nie wyjmował,
Szabla zardzewiała:
Wojny nie widziała!
399. Jeszczem ja maluśki,
Jeszczem ja nie urósł;
Jeszcze bym szabelki
Nie uniósł, nie uniósł!
400. Płynie woda, płynie,
Po kamieniach huczy;
Kto nie umie wzdychać,
Miłość go nauczy!
401. Idzie woda, idzie,
Po kamieniach spada;
Co mi po dziewczynie,
Co do mnie nie gada!
402. Ścięli buczka, ścięli,
Już się nie zieleni;
Już to nie panienka,
Co się nie rumieni!

403. Koło domu ścieżka,
Chowaj matko pieska;
Masz córeczkę ładną,
To ci ją ukradną!
404. Ciężko się wylatać
Bez pary ptaszynie,
Tak-ci-to podobnie
Bez chłopca dziewczynie!
405. Nie przebieraj, dziewczę,
Żebyś nie przebrała;
Żebyś za szczygielka,
Gawrona nie miała!
406. Z tamtej strony młyna,
Kwitnie jarzębina,
Jakże cię nie kochać
Kiejś piękna dziewczyna!
lub:
Kiejś piękny chłopczyna!
407. Jak-ci ja pojedę
Z Krakowa do Lwowa,
Da, moja dziewczyno,
Bywajże mi zdrowa!

408. Żebym się, dziewczyno,
Pana Boga nie bał,
Wziąłbym ci wianeczek
I niebym ci nie dał.
Ale się, dziewczyno,
Pana Boga boję,
Wianeczek ci oddam,
O ciebie nie stoję.
409. Dana moja, dana,
U mojej Zosieczki
Gęba jak śmietana,
Oczy jak tarczki!
410. Dziewczyno nadobna,
Do kogoś podobna?
— Mój Stachu, do ciebie:
Weźże mnie do siebie!
411. Nie mam nic, nie mam,
Woda mi zabrała;
Jeno mi Marysia
Na ładzie została!
412. Oj, koniki, koniki
Za wrotami stoją,

- Proś Boga, dziewczyno,
Żebyś była moja!
Proś Boga, dziewczyno,
I we dnie i w nocy,
Nie będziesz żałować
Tych długich warkoczy!
413. W dolinie, w dolinie
Mój konik nie zginie;
Wiley go nie zjedzą,
Bo o nim nie wiedzą!
414. Karczmarzu, gałganie,
Nie pisuj na ścianie;
Zapisuj na desce
I daj wódki jeszcze!
415. Ja dudarz, ty dudarz,
Obaśmy dudowie;
Ja siadę przy nogach,
Ty siadziesz przy głowie.
Będziemy grać Zośce
Aż się ze snu ocknie;
Który się zmorduje,
To sobie odpocznie!

416. Grajcie-że mi, grajcie,
Moi muzykanci,
Przyjdzie mój Janiczek,
To on wam zapłaci!
417. Poszłam ja do karczmy,
Mąż mi skórę wybił;
Już tam nie postoję
Aż-se ją wygoję!
418. Od Krakowa jadę,
Krzemienista droga;
Daj mi, dziewczę, gęby;
Bój się Pana Boga,
- Od Krakowa jadę,
Od Panny Maryi,
Daj mi dziewczę gęby,
Nie umykaj mi jej!
419. Chłopiec-ci ja, chłopiec,
Kogutek mój ojciec,
A kokoszka matka,
Stara kura babka!
420. O dejdydy, dejdydy,
Wsadzili mnie do biedy,

- A do biedy, do jakiej?
Muszę robić przetaki!
421. Siedział Maciek na kamieniu,
Sparł się Kaśce na ramieniu,
A Kaśka się obaliła,
Maćka strachu nabawiła!
422. Poszła krowy doić,
Napotkała byka;
Cóż to za bestyja,
Co nie chce dać mleka?
423. Nie siej takiej roli
Która źle zorana,
Nie kochaj się w takiej,
Która rozkochana!
424. U mojej dziewczyny
W piątek zrękowiny,
W niedzielę wesele,
W poniedziałek chrzciny!
425. Zafrasowała się srodze,
Cosik się stało niebodze:
Stałość się jej jak to bywa
I na Gody i we żniwa!

426. Za Maćkowym, za przełazkiem
Zmawiała się Baśka z Staśkiem;
Matula to zobaczyli,
Baśkę kijem wystudzili!
427. W zielonym staweczku
Gąski wodę piją;
Gdzie ładna dziewczyna,
Tam się chłopcy biją.
— Nie bijta, się chłopcy,
Dla Boga Świętego!
Nie pójdę za wszystkich,
Jeno za jednego!
428. Z tamtej strony Wisły
Wrona wodę pije,
Nieszczęsna godzina:
Żona męża bije!
A biłać go, biła
Pokrzywą na grobli:
Nie bij-że mnie, żono,
Będę dla cię dobry!
429. Rudawa, Rudawa*),
Na Rudawie łąwa;

*) Rzeczka wpadająca do Wisły pod Krakowem.

- Najmilsza mi z tobą,
Zosieczko, zabawa!
430. Szumi gaj, szumi gaj,
Szumi gałązeczka;
Kaj się też obraca
Moja kochaneczka?
Nie pojedę do niej,
Bo ja nie mam koni;
Wołami nie pięknie,
Dziewczyna się złęknie!
431. Ja-se krakowiaczek,
Ona krakowianka;
Ja sobie kawaler,
Tyś moja kochanka!
432. Nie będę się żenił,
Aż mi sto lat minie;
Będę sobie szukał
Dobrej gospodynie!
433. Oj, stary ja, stary,
Moja broda siwa,
Nie chce mnie już żadna
Panna urodziwa!

434. Z góry woda idzie,
Na dole się sypie;
Dali mi dziewczynę,
Wywalila ślipie!
435. Z tamtej strony Wisły
Kapała się wrona,
Pan starosta myślał,
Że to jego żona!
436. Nie masz-ci-to, nie masz,
Jako dworakowi:
Siedzie na konika,
Jedzie ku dworowi!
437. Dziwują się ludzie,
Że nie mam korali;
Bo moja matusia
Nie siedzi na roli.
Cudują się ludzie,
Że nie mam poduszek;
Bo moja matusia
Nie chowała gąsek!
438. Oj! toczy się, toczy
Wianek po ulicy:
Gdzie się to podzieli
Moi zalotnicy?

- Jeden poszedł na flis,
Drugi na zające,
Trzeci pasie konie
Na zielonej łące!
439. W Krakowie na wieży
Porąbany leży;
Urwał się koniczek,
Do dziewczyny bieży!
440. Oj! Boże mój, Boże!
Dobrotliwy Panie!
Dziękuję Ci za to
Z dziewczyną poznanie!
441. Poczekaj, chłopczyno,
Na Krakowskim moście,
Poszlę ci *pióreczko**)
Rybeczką po poczie.
— Nie jedna rybeczka
Popod mostem przeszła,
Jeszcze ja nie widział,
Żeby piórko niesła!

*) Tak lud krakowski zowie świąteczną kitę z piór pawich i świecideł, przypinaną do czapki lub kapelusza:

442. Oj, radaby ja, rada,
 Żebym miała dziada,
Choć o jednym oku,
 Byle tego roku!
443. A kieby ja wiedział,
 Kto przy mojej siedział,
Tobym go w pysk gwiznął,
 Ażby się obliznął!
444. Dziwili się ludzie
 I ja sama sobie,
Z czego ja się, Jasiu,
 Spodobała tobie?
Ani ja z urody,
 Ani ja z majątku.
Z woli Pana Boga,
 Nie z żadnego wziętku!
445. Cieszyłem się tobą
 Kieby rybka wodą:
Przyjdzie mi oszaleć,
 Dziewczyno, za tobą!
446. Po Rabie, po Wiśle,
 Pływają karasie;

- Tam gdzie jeden kocha,
 To drugiemu zasie!
447. Musiałoby nie być
 Gwiazdeczki na niebie,
Żeby ja nie chodził
 Dziewczyno, do ciebie.
Musiałoby nie być
 Na niebie miesiąca,
Żeby ja nie dostał
 Dziewczyny z tysiąca!
448. Zielony gaiczek
 Wysoko podcięty;
Nie mogę przeprosić
 Dziewczyny zawziętej.
Wziąłbym młyński kamień,
 Zatrzymałbym wodę,
A ciebie, dziewczyno,
 Przeprosić nie mogę!
449. Ludzie moi, ludzie,
 Co wy to robicie?
Ja kocham Marysię,
 Wy mi ją ganicie!

- Ganicie, ganicie,
Już mi nie zganicie;
My-se słówko dali,
Wy o tem nie wiecie!
450. Oby się zapadło
To Sądeckie bagno,
Co ja się nachodził
Do dziewczyny darmo.
451. Wysoko, daleko
Listek na jaworze:
Kto nie kocha szczerze,
Skarz go, mocny Boże!
452. Stoi dom, stoi dom,
A pod domem turnia,
Jeno mi żal tego,
Żem kochała durnia!
453. W kalinowym lasku,
Jest tam kupa piasku;
Chciałem Maryś pocałować,
Narobiła wrzasku!
454. Przeleciał gołąbek
Przez wysoki dąbek,

- Pytałem dziewczyny,
Jaki ma porządek?
Taki ma porządek,
Że nawet w niedzielę,
Garnki, miski pod ławą,
A łyżki w popiele!
455. Wybije, wybije
W okieneczku dziurkę,
Ukradnę, ukradnę
Sąsiadowi córkę!
lub:
Na koniku wpadnę,
Córkę wam ukradnę.
I coś mi zrobicie,
Choć mię dogonicie?
456. Przyszło mi pisanie
Z czerwoną pieczęcią,
Że moja Marysia
Do mnie jedzie z chęcią.
A moja Marysia
W nocy przyjechała,
Bała się słoneczka,
By nie ogorzała!

457. Spójrzyjże, dziewczyno;
Na suchą topolą,
Jak ci się rozwinie,
Wtedy będziesz moją.
Poglądała wczora,
Poglądała i dziś,
Sucha topoliczka
Nie chce jej się rozwić!
458. U naszej jejmości
Zielony podwórzec,
Jest tam panieneczka,
Ma pieniędzy korzec!
459. Wojciechu, Wojciechu!
Marne twoje życie,
Kieby nie Basiunia,
Porąbaliby cię!
460. Trzewiczki z Wieliczki,
Pończoszki z Krakowa,
Kawaler z Myślenie,
Dziewczyna ze Lwowa!
461. Za mną chłopcy, za mną,
Póki ja se panną,

- Jak się pokobiecę!
Wszystkich djabłów zjecie,
462. Oj! śpiewałby ja, śpiewał,
Tylko nuty nie mam:
Wypadła mi nuta
Z dziurawego buta!
463. Kto miłości nie zna,
Jest bardzo szczęśliwy;
Noc wolna do spania,
I dzień nie tęskliwy!
464. Ach! Boże mój, Boże!
Co kochanie może!
Bo ja przez kochanie
Swoje życie łożę!
465. Wiewa wietrzyk, wiewa
Z południowej strony,
Kiedy mnie nie kochasz,
Niema dla mnie żony!
466. Nie kochaj się we mnie,
Bo to nadaremnie;
Ja człowiek światowy.
Cóż ci przyjdzie ze mnie?

- A ja cię kochała,
Jako sama siebie;
Już cię teraz nie chcę,
Rozmyśliłam sobie!
467. Bodajże cię, Jasiu,
Słoneczko spaliło,
Kiejs mnie nie chciał pojąć,
Nie zdradzać mnie było.
Bodajże cię, Jasiu,
Pioruny zatrzały,
A na mojem liczku,
Jagody zagały!
468. Pada deszczyk, pada
Na moją rozsade;
Wczoraj mi przysięgał,
Dzisiaj czyni zdradę!
469. Niema Jasia, niema,
Pojechał do Tali*);
Obiecał mi przywieźć
Na szyję koral!
470. Nie było mi więcej
Jedenastu latek,

*) Miejsce w północnych Węgrzech słynne z wina.

- Kochałem sześć panien,
Dwanaście mężatek!
471. Przez las, przez porębę
Jechałem i będę;
Jeżeli komu zazdrość,
Kochać będę na złość!
472. Kochałem dziewczynę,
Kochałem ją wiele;
Kochałem ją, kochał,
Całe trzy niedziele.
Jeszcze będę kochał
Jeden tydzień cały,
Żeby mi przyznali,
Żem jest chłopiec stały.
473. Żyto i pszenica,
Nie wielka różnica;
Jakeś ty bałamut,
Tak ja niewdzięcznica!
474. Miła mi ta strona,
W której słońce wschodzi;
Jeszcze mi ta milsza,
Gdzie mój Jasio chodzi!

475. Wy wiatry okrutne
Nieście mię w tę stronę.
Gdziebym był szczęśliwy
I miał dobrą żonę!
476. Jechałem przez Kraków,
Słyszałem śpiewanie,
Że mi się Marysia
Za żonę dostanie!
477. Nie pytaj się o to
Bym pieniążki miała,
Ino się zapytaj,
Czy cię będę chciała?
478. Niedaleko łądu
Jechał chłop na drągu,
Baba na łopacie:
Kłaniam! panie bracie!
479. Ile jest listeczków
W lesie na drzewinie,
Tyle niestałości
Masz w każdej dziewczynie!
480. Z tamtej strony wody
Stoi chłopiec młody,

- Żeby mi się dostał,
Pościła bym środy.
Środy-bym pościła,
Piątki-bym suszyła;
Żeby mi się dostał,
Tobym się cieszyła!
481. Ujrzałeś mię przedtem
Przez dziesiątą ścianę,
Teraz mnie nie widzisz,
Choć przed tobą stanę!
482. Chociażbym ja miała
Stu chłopców przy sobie,
Przecie ja pamiętam,
Jasiuniu, o tobie!
483. Cobym za to dała,
Żeby cię widziała;
Zdawałoby mi się,
Żem pół świata miała!
484. Oj! z góry woda idzie,
Oj! na dole się wraca;
Oj! gdzie się mój kochanek,
Oj! na świecie obraca?

- Oj! z góry woda idzie,
Oj! stanęła na prędzie;
Oj! z naszego kochania,
Oj! pono nic nie będzie!
485. Ach! mój mocny Boże!
Czyjaże ja teraz?
Na moję niedolę
Zapłacę-se nieraz!
486. Już-to drugi roczek,
Jak cię, dziewczę, kocham,
Co se na cię wspomnę,
To sobie poszlocham!
487. Koło się obraca
Na wojnickim młynie;
Powiedz mi, dziewczyno,
Czy mnie kochasz, czy nie?
488. Leć, głośie, po rosie,
Daj dziewczynie wiadę,
Niech się nie turbuje,
Bo ja do niej jadę.
A moje koniki
Skróćajcie mi drogę,

- Bo ja bez dziewczyny
Wytrzymać nie mogę!
489. Nie mię tu nie cieszy,
Nie mi tu miłego,
Kiedy ja tu nie mam
Kochania mego.
Weźże mię, ptaszyno,
Na skrzydełka swoje,
Zanieś-że mię, zanieś
Gdzie kochanie moje!
490. Oczka moje, oczka,
Gdzie wy pogładacie?
Wszystko ku tej stronie,
Gdzie dziewczynę macie!
491. Poszedł że ja, poszedł
Za dziewczyną w osęt;
Nózkim sobie pokłuł,
Dziewczyny nie doszedł!
492. Wolałbym ja, wolał
W polu ziemię kopać,
Nizeli się w tobie,
Ma dziewczyno, kochać.

Wolałbym ja, wolał
W koszu wodę nosić,
Niżeli o ciebie
Ojca, matkę prosić!

493. Oj, moja dziewczyno,
Żebyś ty wiedziała,
Jakiego ty męża
Będziesz ze mnie miała!
Oj! moja matusiu,
Żebyście wiedzieli,
Jakiego byście wy
Zięcia ze mnie mieli!
Ale, wy matusiu,
Krzywo pogładacie,
Pono wy mnie, pono,
Córusi nie dacie!

494. Kochałem cię, dziewczę,
Kochałem cię strasznie;
Teraz cię nie kocham,
Niech cię piorun trzaśnie!
Kochałem się, dziewczę,
Trzy niedzieli w tobie,
Alem się rozmyślił,
Djabieł mi po tobie!

495. Nie pogładaż na mnie,
Bo nie pójdziesz za mnie;
Pogladaż na tego,
Co pójdziesz za niego!

496. Żebym mógł przeniknąć,
Że mnie kochasz szczerze,
Dałbym cztery grosze
Dziadom na pacierze!

497. Zielonom posiała,
Zielono mi zeszło,
Ani wiedzą ludzie
Bez kogo mi tęskno.
Oj! tęskno mi, tęskno
Bez Stasiunia mego,
Żeby nie ci ludzie
Poszłabym za niego!

498. Chociażem nie ładna,
Tom też i nie krzywa;
Choć majątku nie mam,
Alem-se poczcwiwa!

499. Najpierwsze kochanie
Jak się kogo imie,

- I oczy zasłoni,
I rozum odejmie!
500. Śpiewam ja-se, śpiewam,
Oczy moje płaczą,
Że ciebie, Marysiu,
Więcej nie zobaczą!
501. Nie stoję o srebro,
Nie stoję o złoto,
Tylko o cię, Maryś,
Jedyna pieszczoto!
502. Kochaj mię, Marysiu,
Ale też w skrytości,
Żeby nikt nie wiedział
O naszej miłości!
503. Kochałem dziewczynę.
Ona mnie lubiła;
Nie wiem co takiego,
Że mnie porzuciła?
504. Nie dobra ta rybka,
Co ma wiele ości,
Niedobre kochanie,
Gdy bez wzajemności!

505. Jaworowe kółka,
Dębowa rozwórka,
Podobała mi się
U młynarza córka!
506. Czem dalej w gęstwinę,
Prościejsza dębina,
Czem dalej do ludzi,
Ładniejsza dziewczyna!
507. Oczy moje, oczy
Nie patrzcie w tę stronę,
Bo już tego niema,
Co wam ulubione!
508. Parobeczku gładki,
Nie kochaj mężatki;
Będziesz w piekle gorzał
Po same łopatki!
Po same łopatki,
Po same ramiona,
Dopiero ty poznasz
Co to cudza żona!
509. Nie uważaj, Zosiu,
Chociaż w piekle parzy;
Kochaj młodych chłopców,
Ilu ci się zdarzy.

510. Rzadko teraz znaleźć
Takiego rozsądku,
Który więcej ceni,
Cnotę od majątku!
511. Kochaj się w kim zechcesz,
Byle nie w tym capie,
Co siedzi przy tobie
I po łbie się drapie!
512. Zielone gałązki
Nazad się puszczają;
Ci są tylko w szczęściu,
Którzy się kochają!
513. Strumyku, co płyniesz
Po pięknej dolinie;
Weź moje westchnienia,
Zanieś ku dziewczynie!
514. Danaż moja, dana!
Nie pójdę za pana,
Ani za dworaka,
Wolę-se żyć sama.
Danaż moja, dana,
Nie pójdę za pana,

- Wolę ekonoma,
Bo nie siedzi doma.
Ekonoma nie chcę,
Bo on skórę lechce,
Pójdę za takiego
Jako i ja sama!
515. Koziółczek, matusieczku,
Siedzi w ogrodzie,
Nie będę go wyganiała,
Bo mnie pobodzie!
516. Za co ci ja, za co,
Muszę kochać skrycie,
A przez te skrytości
Dręczyć moje życie?
517. Nie kochaj się we mnie,
Bo to nadaremnie,
Ja biedna dziewczyna,
Cóż ci przyjdzie ze mnie!
518. Nie będę ja długo
W tym Krakowie siedział,
Wykradnę Marysię,
Nikt nie będzie wiedział!

519. Chodziłam po polu
I zbierałam kłosie;
Tego będę kochać
Co ma białe włosie!
520. Oj! niemasz-to, niema,
Jako krakowianki,
Bo z nich dobre żony
I stałe kochanki!
521. Za nic mi tysiące,
Za nic miljony,
Żebym tylko dostał
Od Krakowa żony!
522. Poznałem dziewczynę
Z pod ratusza, z końca,
Ona była jedna
Z pod jasnego słońca!
523. Nie łaj-że mię, nie łaj,
Matusiu, za niego,
Podobały mi się
Czarne oczy jego!
Nie łaj-że mię, nie łaj,
Za taką rzecz marną,

- Jakże go nie kochać,
Kiej ma oczy czarne!
524. Bywałem u ciebie,
Już nie będę bywał,
Boś mi wymawiała,
Żem się nie umywał!
525. Nie ma bo to, nie ma,
Jak szara godzina,
Światelko miesięczne,
Przyjemna dziewczyna!
526. Wyszły rybki, wyszły
Z jeziora do Wisły;
Proś Boga, dziewczyno,
Żeby nazad przyszły!
527. Wyszły rybki, wyszły,
Tylko szczupak został;
Proś Boga, dziewczyno,
Żeby ci się dostał.
— Nie miałabym o co
Pana Boga prosić,
Nie będziesz ty jeden,
Będzie tego dosyć!

528. Wyszły rybki, wyszły,
Płotka się została;
Proś Boga, chłopaku,
Bym ci się dostała!
529. Płoteczka maleńka
Złote skrzелki miała,
Chciał chłopak ją złapać,
Ale się nie dała!
530. Ryczy wołek, ryczy,
Że się nie wylenił,
Płacze chłopiec, płacze,
Że się nie ożenił.
Nie rycz wołku, nie rycz,
Jeszcze się wylenisz,
Nie płacz chłopcze, nie płacz,
Jeszcze się ożenisz!
531. Nie zalecaj mi się
Lada obdartusie,
Bo ja jedynaczka
U swojej matusie!
532. Wszakem-ci gadała,
Żem cię nie kochała,

- Jenom była grzeczną
Żem z tobą gadała!
533. Ach! moja Marysiu,
Moje siwe oczy,
Ledwie mi serdusko
Do cię nie wyskoczy.
Serce nie wyskoczy,
Oczy nie wypadną,
A wszystko za tobą,
Boś tak bardzo ładną!
534. Powiadają ludzie,
Że ja nie dobrego;
A ja-se nie kocham,
Tylko Jasia mego!
535. Wysoko, daleko
Listek na jaworze:
Kto się w kim zakocha,
Dopomóż mu Boże!
536. Oj! wysoko, daleko,
Oj! listek na kalinie;
Oj! kto się szczerze kocha,
Oj! nigdy go nie minie!

- Oj! nieprawda, nieprawda,
Oj! doznałam już tego;
Oj! kochałam jednego,
Oj! nie poszłam za niego!
537. Mam dziewczynę ładną,
Co we mnie kocha się,
Na zaloty lepska,
Na żonę nie zda się!
538. Pani matko, są tu drabi:
Na górę mnie jeden wabi.
— Iść tam było, kiej cię prosił,
Toby nam był szperki nosił!
539. Oj! kowalu, kowalu!
Naróbże mi kłódek,
Pozamykam ludziom gęby,
Niech nie robią plotek!
540. Nie wierz chłopcu, nie wierz,
Choć się mostem kładzie;
Ukradnie ci wianek,
Stoi ci na zdradzie!
541. Mówiła mi moja mać,
Nie trza serca darmo dać,

- Aż kto doda pieniędzy;
Bo zła miłość o nędzy.
Ależ Maciek rozumnie
Rozpedział mi na gumnie:
Lepsze serce gorące,
Niż pieniędzy tysiące!
542. Kocham ja cię, Maryś,
Kocham cię bez granic;
Gdy na ciebie patrzę,
Wszystko u mnie za nie!
543. Pojadę ja przez wieś,
Zdejmę magiereczkę;
Uklonię się matce,
Dostanę córeczkę!
544. Włosy mi się kręca,
Księstwo mi się znaczy,
Ale mi dziewczyna
Inaczej tłumaczy!
545. Dunaju, dunaju!
Bystra woda w tobie;
A moja dziewczyno,
Gadają o tobie,

— Niechże-ta gadają,
I o to się troszcza,
Kochają mnie chłopcy,
Tego mi zazdroszcza!

546. Ożeńże się, ożeń,
Kiej ci pachnie żona,
A jak się ożenisz,
Skurczysz-ci ramiona!

547. Świeci miesiąc, świeci
Między gwiazdeczkami;
Najmilsza mi moja,
Między dziewczeczkami!

548. Jeszcze-ci ja, jeszcze
Nie tracę nadzieje,
Co mi Bóg naznaczył,
To wiatr nie rozwieje!

549. A moja dziewczyno,
Co to z tego będzie?
Że my się kochamy,
Mówią o tem wszędzie.
— Niech sobie gadają,
Niech się naśmiewają,

Któż szczęśliwszy nad tych,
Którzy się kochają?

550. Konie moje, konie,
Niedola ma sroga;
Już-ci mi zarosła
Do dziewczyny droga,
Ani mi zarosła
Ostem, pokrzywami,
Ino mi zarosła
Ludzkiemi słowami!

551. A żalu mój, żalu
Niewyżałowany,
Któż mi cię narobił?
Jasinek kochany!

552. Najświętsza Panienko,
Pociesz-że mnie pociesz,
Bo mię nie pocieszysz
Matka ani ojciec.
Najświętsza Panienko,
Tyś-ci Matka moja,
Pociesz-że mnie, pociesz,
Jeżeli wola Twoja.

Najświętsza Panienko,
Tyś moja opieka,
Zachowaj-że mnie też
Od złego człowieka!

553. Nie chodźże tu tędy,
Którędy ja przeszła,
Bo za moim chodem
Lewandeczka weszła,
— Nie chodźże tu tędy,
Którędy ja przeszedł,
Bo za moim chodem
Rozmarynek zeszedł!

554. Dziewczyna mi we śnie,
Dziewczyna na jawie;
Dziewczyna mi prawie
Na każdej zabawie!

555. Niech mnie Pan Bóg skarże
Na duszy, na ciele,
Jeżeli kocham inną,
Prócz, dziewczyno, ciebie!

556. Osiądę na roli,
Zacznę gospodarzyć;

Ja w polu pracować,
Ona mi jeść warzyć!

556. Tułajże się, tułaj,
Jasinku tułaczu,
Boś dosyć narobił
Swej dziewczynie płaczu!

557. Ażebym ja miała
Skrzydółka jak gaska.
Tobym ja leciała
Do Jasia, do Szlaska.
Siadłabym ja, siadła
W Cieszynie na stawie,
Przypatrzyłabym się
Jasinkowej sprawie!

558. Tutejsze chłopczęta,
Za nic, u mnie za nic!
Mam ja kochaneczka
Z wielkopolskich granic!

559. Siwe oczka mamy
Ale nie jednakie,
Bo moje poczciwe,
Twoje ladajakie!

- Najświętsza Panienko,
Tyś moja opieka,
Zachowaj-że mnie też
Od złego człowieka!
553. Nie chodźże tu tędy,
Którędy ja przeszła,
Bo za moim chodem
Lewandeczka weszła,
— Nie chodźże tu tędy,
Którędy ja przeszedł,
Bo za moim chodem
Rozmarynek zeszedł!
554. Dziewczyna mi we śnie,
Dziewczyna na jawie;
Dziewczyna mi prawie
Na każdej zabawie!
555. Niech mnie Pan Bóg skarże
Na duszy, na ciele,
Jeżeli kocham inną,
Prócz, dziewczyno, ciebie!
556. Osiądę na roli,
Zaczne gospodarzyć;

- Ja w polu pracować,
Ona mi jeść warzyć!
556. Tułajże się, tułaj,
Jasinku tułaczu,
Boś dosyć narobił
Swej dziewczynie płaczu!
557. Ażebym ja miała
Skrzydółka jak gąska.
Tobym ja leciała
Do Jasia, do Szlaska.
Siadłabym ja, siadła
W Cieszynie na stawie,
Przypatrzyłabym się
Jasinkowej sprawie!
558. Tutejsze chłopczęta,
Za nic, u mnie za nic!
Mam ja kochaneczka
Z wielkopolskich granic!
559. Siwe oczka mamy
Ale nie jednakie,
Bo moje pocziwe,
Twoje ladajakie!

560. Nie zjadę, nie zjadę,
Kasiu, z twego pola,
Póki mi tu nie dasz,
Kasiu, swego słowa.
— Ja ci, Jasiu, słowo
Moje już raz dała,
Kiedym przed Najświętszą
Panną przysięgała!
561. Śpiewajże, słowiku,
W zielonym gaiku,
Powróć się do mnie,
Pierwszy zalotniku!
Chociażby słowiczek
Rozhukał gaiczek,
Już się nie powróci
Pierwszy zalotniczek!
562. Czy nie wiesz, dziewczyno,
Że jest Bóg na niebie?
Udzieli majątku
Dla mnie i dla ciebie!
563. Darmobyś się nie zalecał,
Bo mi cię Bóg nie obiecał;

- Ty-se butki do mnie zedrzesz,
Mnie od matki nie wyżebrzesz!
564. Skacze wiewióreczka
Po wysokiej sośnie;
Ach! moja dziewczyno
Rozśmić mi się, rozśmić!
565. Jedzie Jasio, jedzie,
Już tu jest na Piaskach,
Wiezie mi trzewiki
Na zielonych paskach!
566. Słowik ze słowikiem
Rozstać się nie może,
A ja z tobą muszę;
Ach! mój mocny Boże!
567. Czy mnie, dziewczę, kochasz,
Czyli też żartujesz?
Powiedz! proszę, szczerze,
Czemu mnie żałujesz?
568. Listeczki opadły,
Gałązka została,
Pierwsza jesteś, dziewczę,
W życiu dla mnie stała!

569. Hejże ino, dana, dana!
Jam kochany, tyś kochana;
Kiedy taka zgoda z nami,
Pobierzwa się przed świętami!
570. Alboż ja to jaki
Brzydki lub kaleka,
Czyli może nie mam
Gładkiego wąsika!
571. W polu ogródeczek
Opasany miedzą;
O naszym kochaniu
Ludzie nic nie wiedzą!
572. Dni moje szczęśliwe
Gdzieście się podziały?
Jakby cień zniknęły,
Jak wiatery rozwiały!
573. Żle ludziom na ziemi,
Lepiej będzie w niebie;
Mnie i tam źle będzie,
Zosieńko, bez ciebie!
574. Moja ty Marysiu,
Moje czarne oczy,

- Ledwie mi do ciebie
Serce nie wyskoczy!
575. Pięknyś ty chłopczyzna,
Grzeczny i wesoły,
Ale mało umiesz;
Chodź jeszcze do szkoły!
576. Jeżeli chcesz, Zosiu,
Mogę ci to przysiądz,
Że cie wolę jedną,
Niżli innych tysięcy!
577. Minęły te czasy,
Minęła ta chwila,
Że każda dziewczeczka
Jednego lubiła!
578. Nie pójdę ja za mąż
Tego roku jeszcze;
Nie ma chłopców mądrych,
Ja głupiego nie chcę!
579. Opuścę te kraje,
Pójdę w takie strony,
Gdzie starzy mężowie
Mają młode żony!

580. Nie tak słońko rzuca
Jasno promieniami,
Jak Zosia, gdy patrzy
Swojami oczkami!
581. Żeby mi dał Pan Bóg
Takiego chłopczyka,
Co ma siwe oczki,
Czarnego wąsika!
582. Żebyś ty wiedziała
Co o tobie myślę,
Skoczyłabyś do mnie,
Całowałabyś mnie!
583. Poniedziałki poszczę,
Środy, piątki suszę;
Przecie ja też za to
Zosię dostać muszę!
584. Dziewczyno, dziewczyno,
Ty me serce trujesz;
Ja cię szczerze kocham,
Ty ze mnie żartujesz!
585. Czy to w dzień, czy w nocy,
W jesieni lub zimie,

- Zawsze noszę w sercu,
Salusiu, twe imię!
586. Smutno bez słoneczka
Na wysokiem niebie,
A mnie jeszcze smutniej,
Dziewczyno, bez ciebie!
587. Miła ludziom wiosna,
Miły jej poranek;
Zośka mi najmiłsza
Ze wszystkich kochanek!
588. Prosiłem raz Józ,
By mi dała buzi,
A ona mi rzeknie:
Wszak to nie ucieknie!
589. Choć mówią mężczyźni,
Że są panny tanie,
Przecież dobrej żonki
Niełatwo dostanie!
590. Niczego mi nie żal,
Niczego nie płaczę,
Tylko że cię, Zosiu,
Więcej nie zobaczę!

591. Zawszem powiadała,
Nie będę kochała;
Jenom cię poznała,
Wnetem się złapała!
592. A lepiej to, lepiej
Pokochać i przestać.
Niżeli do śmierci
W ciężkim żalu zostać!
593. Ach! mój mocny Boże,
Cóż ja temu winna,
Że ja więcej kocham,
Niżelim powinna?
594. Niewieleś wskórała
Chocież mię nie chciała;
Ja się ożeniłem,
Tyś się zestarzała!
595. Żaden o tem nie wie,
Ani wiedzieć może,
Co me serce dręczy;
Tylko Ty wiesz, Boże!
596. Nie mam srebra, złota,
Ni żadnej własności,

- Jeno tylko serce
Dla twojej miłości!
597. Lata ptaszek, lata,
Zgubił swe siedlisko;
Najmilsze mi w życiu
Jest pewne nazwisko!
598. Nie lubię ja Stacha,
Co się na mnie boczy,
Nasypałabym mu
Soli między oczy.
599. Bodajże cię bodaj,
Moja Maryś, bodaj,
Jak ja będę tonąć,
Ty mi rączkę podaj.
Podajże mi rączkę.
Podajże mi obie,
Ja młody, tyś młoda,
Pożartujem sobie!
600. Chłopaki, chłopaki,
Co wy to robicie?
Panny się starzeją,
Wy się nie żenicie!

601. Szumi listek, szumi,
Aż z drzewa opada;
Musi być jakowaś
Między nami zdrada!
602. Ciężko kamieniowi,
Co pod wodą gwocha;
Jeszcze temu ciężej,
Kto zdradliwie kocha!
603. Usiadł ptak na dębie
I tak sobie nuci:
Nie wierz chłopcu, nie wierz,
Bo on bałamuci.
Jedną pocałuje,
Przy drugiej usiedzie;
Trzeciej obiecuje,
Że jej mężem będzie!
604. Nie bądź taką pyszną,
Nie pochlebiaj sobie;
Przyjdzie na mnie chwilka,
Zapomnę o tobie!
605. Serce me omdlewa,
Oczy zapłakane,

- Podobno ja ciebie,
Dziewczę, nie dostanę!
606. Jaki taki wesół,
A ja żyję w smutku,
Nieszczęśliwie czekam
Mej miłości skutku!
607. O! Boże mój, Boże,
Skarałeś mnie marnie:
Kogo ja nie kocham,
Ten się do mnie garnie!
608. Padła rosa, padła
W zielonej dębinie;
Kochaj mnie, Jasieńku,
Szczęście cię nie minie!
609. Kobyleczka siwa
Ogoneczkiem kiwa,
Jakże nie ma kiwać,
Kiedy jeszcze żywa!
610. Moja ty Maryniu,
Moje czarne oczy,
Ledwie mi do ciebie,
Serce nie wyskoczy!

611. Co myślę, to powiem,
Nie zaprę się tego:
Dziewczęta filuty,
Lecz i nam niczego!
612. Idzie woda między dęby,
Najmilejsza, daj mi gęby!
Jabym gęby nie wzbraniała,
Byle matka nie wiedziała!
613. Nieszczęśliwy, biedny,
Co się kochał w jednej;
Lepiej dla rozrywki
Kochać wszystkie dziewczki!
614. Zakukały kukaweczki
Na gruszy, na gruszy;
Powiedziały sąsiadeczki,
Żem głupi, najgłupszy!
615. Powiedzcie, tatulu,
Co wy do mnie mata,
Że za mnie Marynę
Wydać się wzbraniata?
Przeciem parobeczek
Młody, a nie krzywy;

- Na krakowskiej ziemi
Nie rosną pokrzywy!
616. Oj, da czarne jagody,
Da, spadają do wody;
Oj, chłopcy mnie kochają,
Da, choć nie mam urody!
617. Rybaku, rybaku,
Co to masz w łomoku?
Rybeczki, rybeczki
Dla mej kochaneczki!
618. Da, jaskółki latają,
Da, zawsze ponad wodą;
Da, zaczarowałaś mnie,
Da, Kasiu, swą urodą!
619. Jechałem do Zosi,
Połamałem osi;
Jeśli dyszel złamię,
To nie spójrzy na mię!
620. Oj że, z góry woda bije,
Da i na dole maleje;
Oj! płakała Kasia Jasia,
Da, teraz się z niego śmieje!

621. Pani matka nakazała,
 Żebym chłopców nie kochała,
A ja się w tem nie poprawię,
 Bo się z nimi rada bawię!
622. Wczoraj Maryś zapłakała,
 Że ją matka połajała;
Złajała, nie było czego,
 Da, że kocha mnie młodego!
623. Z tamtej strony Tyńca
 Wszystkie dziewczki tańczą,
A ja niebożátko
 Kołyszę dzieciátko!
624. Zorałem na żytko,
 Zasiałem pszenicę;
Chciałem mieć kochankę,
 A mam niewdzięcznicę!
625. Za góreczkę zaszła,
 Nózkę w nóżkę trzasła;
Dała mi gębusi
 Za garnuszek masła.
Dałbych ja jej drugi
 I dwie gomółeczki,

- Żeby poszła ze mną
 Do owej góreczki!
626. W polu groszek, w polu,
 Na nim łopateczki;
Nie pojedę ja do wdowy,
 Tylko do dziewczeczki.
Bo u wdowy, chleb gotowy,
 Serce zapalczywe;
U dziewczeczki, modre oczki,
 Do kochania miłe.
627. Czarne oczki Zośka miała,
 Miłe na mnie poglądała;
Czarne oczki jak tarczki:
 Puść mnie, matuś, do Zosieczki!
628. Wody nie przepłyną,
 Dziewczęta nie zginą;
Zawsze będzie taka,
 Co mi da buziaka!
629. Góry się rozpadną,
 Chłopczy nie przepadną;
Zawsze się narodzą,
 Co dziewczęta zwodzą!

630. Krakowianko luba,
Śliczna z ciebie chluba!
Pięknie w tańcu chodzisz,
Ale chłopców zwodzisz!
631. Piękny z ciebie chłopak,
Nikt ci nie zarzuci;
Nie tańczuj z nim, dziewczę,
Bo cię zbałamuci!
632. Żęłabym ja żytko,
Ale rosa na niem:
Poszedł Jaś na jarmark,
Pójdę i ja za nim!
633. Oj! bieda-że mi, bieda,
Widzicie wy sami,
Da, chciał mnie pocałować,
Pokłuli mnie wąsami!
634. Pali mi się, pali
Wstążka u koralu,
Nie od ciebie Jasiu,
Ino od fornali!
635. Jedzie Jaś, jedzie Jaś,
Już tu jest na moście;

- Wieżie mi koraliki
I wstążek dwanaście!
636. Kochaj mię, dziewczyno,
Chłopaka brzydkiego,
Będziemy się krasieć
Jedno od drugiego!
637. O! chłopcy dworacy,
Malowane dzieci,
Nie jedna dziewczyna
Za wami poleci!
638. Nie będę się frasowała!
Wysokiego będę miała;
Wysokiego jako dąbek,
Ładniutkiego jak gołąbek!
639. Ładnyś Jasiu, ładny,
Kieby karafijał;
Poszłabym za ciebie,
Żebyś mnie nie bijał.
Żebyś mnie nie bijał,
Gorzałki nie pijał,
Do karczmy nie chodził,
Za łeb mnie nie wodził!

640. Napij się, Michale,
Zimnej wody w stawie,
Krzyknij ku leszczynie,
Dzień dobry dziewczynie!
641. Maryś moja, nie wierzę ci,
Kupię dzwonek, przywiąże ci,
Jak cię będą chłopcy gonić,
To ci będzie dzwonek dzwonić!
642. — Moja kumo — mój kumeczku,
Dobre wiśnie w tym sadeczku;
— Moja kumo urwij ino,
— Mój kumeczku, przygnij ino!
643. Cieszyłem się Bogiem,
I dziewczyno, tobą,
Da, jako cyraneczka
Jeziorkową wodą!
644. Oj! po wodzie, po Wiśle,
Da, płynie cyraneczka.
Oj! nie słyhać, nie widać,
Da, mego kochaneczka!
Oj! nie słyhać, nie widać,
Da, ale on przyjedzie,

- Da, mam w Bogu nadzieję,
Że on moim będzie!
645. Wędruje, wędruje
Gwiazdeczka na niebie,
I ja powędruję
Dziewczyno, do ciebie!
646. Siła gwiazd na niebie,
Siła dziur w przetaku,
Tyle niewdzięczności
Jest w każdym chłopaku!
647. Namówiłbym kamień,
Namówiłbym wodę,
A ciebie, dziewczyno,
Namówić nie mogę!
— Nie namówisz wody,
Ani też kamienia,
Chyba że dziewczynę
Letkiego sumienia!
648. Trzy rzeczy na świecie
Goją moje rany:
Fajeczka, dziewczeczka
I worek napchany!

649. Czerwone jabłuszko,
Nie urwałam jego;
Kochałam Jasieńka,
Nie poszłam za niego!
650. Za las, panny, za las,
Tam są chłopcy tanie,
Za czerwony złoty
Kilku ich dostanie!
651. Nie będę się żenił
Aż do lat trzydzieści,
Może też stanieje
Ten towar niewieści!
652. Po wodzie, po Wiśle
Pływa gąska siwa,
Chociem nie bogata,
Jednakżem szczęśliwa!
653. Po wodzie, po Wiśle,
Pływają łabędzie,
Zapowiedzie wyszły,
Wesela nie będzie!
654. Widziałem cię, dziewczę,
W kościele klęczący,

- Pacierzam nie mówił,
Na cię patrzący.
Tylkom się odwrócił
Zmówilem Ojcie-nasz,
Spojrzę na dziewczynę,
A dziewczyny nie masz!
655. Zaszło słońce, zaszło,
Jeszcze zorza świta,
Jedzie Jaś z wojenki,
O Zosieńkę pyta.
656. Śpiewa do samiczki
Słowiczek o świecie,
Ja dla mej dziewczyny,
Oddam chętnie życie.
657. Świecą gwiazdy, świecą,
Wieczorowym mrokiem,
Spojrzyj na mnie, dziewczę,
Choć raz jednym okiem!
658. Nie zawsze to wietrzyk
Od południa wieje,
Nie jeden pochlebia,
A potem się śmieje.

659. Pada deszczyk, pada,
Na moją rozadę,
Wczoraj się zaklinał,
A dziś czyni zdradę.
660. Kukaweczka kuka
Na gęstej topoli,
Przed nią się użalę,
Gdy mnie co doboli.
661. Zrywa ptak kalinę,
Sarna gryzie korę,
A niech że mam tego,
Co go se wybiorę!
662. Krakowiacy jadą
Dzieweczka se stoi,
Chciała się uklonić,
Matuli się boi.
663. U mojej kobyły
Nowiutkie podkowy,
Wolę jedną pannę
Niżli cztery wdowy!
664. Koniku! koniku!
Kuty na dwie nogi,

- Nieś mnie jako wiater,
Do mojej niebogi.
665. Leci jaskółeczka
Upałem zemdlona,
Będę cię kochała,
Chociaż oddalona!
666. Płyną kaczkę, płyną,
Płynię i siodłata,
Wziąłbym cię, dziewczyno,
Aleś nie bogata!
Czy nie wiesz Jasieńku
Że jest Bóg na niebie?
Udziel nam chleba
Dla mnie i dla ciebie.
667. Naści dziadku grosik,
A proś świętej Anny,
Żebyś się tam dostał,
Gdzie są ładne panny.
668. O Boże mój! Boże,
Jak ja biednie żyję,
Smutkiem się posilam
Łzy za napój piję.

669. Co mi po stajence,
Kiedy nie mam koni,
Co mi po dziewczynie,
Nie mam serca do niej!
670. Innej szczęście sprzyja,
A mnie los dotyka,
Inna ma kochanka;
A ja niewdzięcznika.
671. Siedzi gołąb, siedzi
Na wierzchołku skały,
Czemuś nie wzajemna,
Kiedym dla cię stały?
672. Oj! jeszcze ja, jeszcze
Nadziei nie tracę,
Może ja swojego
Jasieńka zobaczę!
673. Miłości ja pragnę,
Ale nie majątku,
Byłabym szczęśliwa
Choć w małym zakątku.
674. Niechaj tam fortuna
Kogo chce uwodzi,

- Mnie wzajemna miłość
Niedolę osłodzi!
675. Nie pij, koniu, wody,
Bo woda zmacona,
Nie kochaj dziewczyny,
Bo zbałamucona!
676. Bieży konik, bieży,
Siwo-jabłkowity,
Do mojej dziewczynki
Gościńiec ubity.
Ubity, ubity,
I utorowany,
Do mej Marysiénki,
Do mej ukochanej!
677. Wieje wiater, wieje,
Drzewem w boru chwieje,
Będzie moim Kazio,
Mam w Bogu nadzieję!
678. Płyną gąski, płyną,
Wodę w stoku mącą;
Zjedzą kata ludzie,
Jeśli nas rozłączą!

679. Och! biedny ja, biedny!
Nie chcą mnie dziewczęta,
Biczysko se wezmę,
Popędzę cieleta!
680. — Dajże mi chusteczkę,
Coś ja sama szyła,
Gdzie ja się obróćę.
Będzie mnie cieszyła.
— Gdy przez wieś pojedziesz,
To chusteczkę pokaż,
Będą rozumieli,
Że mnie jeszcze kochasz!
681. Schodzi słonko z góry
Minęło południe,
Chłopiec się oświadcza,
A myśli obłudnie.
682. Bieży konik, bieży,
Trawka pod nim chrzęści,
Pójdź za mąż, dziewczyno,
Niech ci Pan Bóg szczęści!
683. Pójdę ja do lasu,
Gdzie jest jawor w cieniu,

- On mi zawsze szepcze,
O pewnem imieniu.
684. O Boże! mój Boże,
Boże miłosierny!
Czy też mój Stasińko
Będzie dla mnie wierny?
685. Bieży woda, bieży
Przez zielone błonie,
Bogu to wiadomo,
W której będę stronie!
686. Pada deszczyk, pada,
Jutro będzie ślizko,
Nie mam czego tęsknić
Bo kochanek blisko!
687. Pluska rybka, pluska
Po czystem jeziorze,
U mojej Zosińki
Oczy gdyby zorze!
688. Za nic teraz cnota
Za nic i uroda,
Pieniądze ukochać,
Teraźniejsza moda!

689. Siwy gołąbeczek
Grucha na topoli,
Maryś śpiewać nie chce,
Ale kochać woli!
Woli kochać, woli,
Swego kochanego,
Niżeli zaśpiewać
Słodką pieśń dla niego!
690. Pływają gąsięta,
Pływają kaczęta,
Spoglądają na mnie
Kochane oczęta!
691. Byłam ja wesoła,
Nigdy nie wzdychała,
Pókim się, Kaziczku,
W tobie nie kochała.
Gdym poznała ciebie,
Nie mogę być wolną,
Ani też wesołą,
Tembardziej spokojną!
692. Bodaj cię, Jasieńku,
Bóg nie błogosławił,

- Za moją spokojność,
Coś mnie jej pozbawił!
Nie dbam o majątek,
Ni o twoją hojność,
Cóż mi teraz potem,
Gdyś mi wziął spokojność!
693. Poznaliśmy chłopców,
Jakie są filuty,
Żaden nie chce kochać,
Wszyscy bałamuty!
694. Oj! Kłoczewska droga
Wysypana kminem,
Kłoczewskie dziewczęta,
Pachną rozmarynem!
695. Jużem wypatrzyła,
Oczka u okienka,
Nie widać, nie słyhać,
Mojego Jasieńka!
Nie widać, nie słyhać
Mojego chłopczyny,
Ale się pomodłę,
To wróci jedyny!

696. Siwa gaska, siwa,
Siwo-jabłkowita,
Kochajcież mnie panny;
I ta! i ta! i ta!
697. Śpiewasz mi, Jasieńku,
Żem dobra i miła,
O bodajbym zawsze
Taką dla cię była.
Gdybym ja wiedziała,
Żeś ty chłopiec stały,
Za nikimby moje
Oczki nie patrzyły!
698. Pokochałam szczerze
Stasieńka młodego,
Lecz nie jestem pewna
Wzajemności jego.
Może on mnie tylko
Próżno bałamuci,
Spokojność odbierze,
A potem porzuci!
699. Jechałem przez lasek,
Widziałem dość pniaków;

- Już też dosyć będzie
I tych krakowiaków!
700. Sto lat lasek cięli,
A przecież las lasem;
Koniec krakowiaków
Niech będzie tymczasem!
701. Śpiewam sobie, śpiewam,
Kończąc krakowiaki;
Wyśpiewałem wszystkie,
Zażyję tabaki!



Wydawnictwa M. ARCTA w Warszawie.

Rb. kop.

- dni na trawie. — 14. Z młodości dziadunia. — 15. Między wilkami a Indianami — 16. Mały bohater.
- Ellis E. S. Przez ogień i przez lasy.** Powieść dla młodzieży. Z 4-ma rycinami brosz. 50 k., w oprawie kartonowej. — 60
- Gębarski S. Przygody Kapitana Harrisona i jego towarzysza Długiej Strzelby w podróży do Ameryki.** Powiastka dla młodzieży brosz. 30 k., w oprawie kartonowej. . . . — 40
- Gębarski St. Skarby na dnie Wisły.** Opowiadanie z pierwszej połowy bieżącego stulecia Z 4 rycinami. Brosz. — 50
- w oprawie kartonowej — 60
- Green H. Brat ociemniały.** Powieść. Wyd. II; z rycinami, brosz. — 50
- w karton. oprawie. — 60
- Maël P. W tajemniczym kraju.** Powieść dla młodzieży. Z licznymi rycinami, brosz. 50 k., w oprawie kartonowej. . — 60
- Méaulle F. Robinson napowietrzny.** Powieść dla młodzieży z 4 rycinami brosz. 50 k., w oprawie kartonowej. . — 60
- Normand C. Szmaragd Inkasów.** Powieść dla młodzieży. Z 4 rycinami, brosz. 60 kop., w oprawie kaart — 80
- Stables G. Na dalekiej północy.** Przygody podróżników w Grenlandyi i na Biegunie Północnym. Z 8 rycinami. — 50
- w oprawie kartonowej — 60
- Teresa Jadwiga. Wycieczka w góry (Ojców).** Opowiadanie. Z 4-ma rycinami 50 k., w oprawie karton. . . . — 60
- Umiński. W. W kraju ludożerców oraz inne opowiadania.** Z 6-ma rycinami brosz. 60 k., w oprawie kartonowej. . — 75
- Umiński W. Pioruny i błyskawice.** Pogadanki naukowe, z 15 rycinami; brosz. 60 kop., w oprawie — 80
- Gloger Z. Kujawiaki i Dumki.** 160 śpiewek — 30
- **Mazury i Wyrwasy.** 260 śpiewek — 30
- **Popas w Sławopolu.** Opis wsi wzorowej. Opowiadanie dla ludu. — 15
- Hoff B. Lud Cieszyński. Wisła i Wiślanie.** obraz etnograficzny. Z licznymi rysunkami. 1 20

NOWY TESTAMENT

PANA NASZEGO JEZUSA CHRYSTUSA,

Wielka księga in folio

z 75-ma wpisanymi ilustracjami

GUSTAWA DORÉ.

Cena znizona (z rs. 6) na 3 kop.50 w oprawie rb. 6 kop. 50.

2.000

KSIEGARNIA M. ARCTA

poleca pozostałą niewielką ilość 2 - ch wspianiałych dzieł:

w jedynej pod względem przepychu edycji

ILUSTROWANE PISMO ŚWIĘTE

Starego i Nowego Testamentu

przekład X. JAKÓBA WUJKA

Zatwierdzony przez Stolicę Apostolską.

Wydanie nowe,

zaaprobowane przez Konsyst. Archid. Warszaw.

2 tomy, zawierające 240 arkuszy tekstu in folio i 230 rycin in folio, odbitych nie w tekście, lecz każda na oddzielnej stronicy, rysunku naj-słynniejszego ilustratora

GUSTAWA DORÉ

(Poprzednie wydanie kosztowało Rb. 32).

Obecna cena jest bezprzykładowie niska, mianowicie Rb. 8 za komplet dzieła. W oprawie Rb. 12 — 16.

Dzieło to można nabywać zeszytami po 15 kopiejek za zeszyt, z prze-syłką pocztą po kop. 20 (nadsyłać należy przynajmniej na 4 zeszyty odrazu).

J. I. KRASZEWSKIEGO

POWIEŚCI HISTORYCZNE,

przedstawiające w formie powieściowej Dzieje dawnej Polski od wieku IX do drugiej połowy w XVIII, składające się z 29 powieści stanowią-cych 78 tomów, a mianowicie:

Stara Baśń.	Syn Jazdona.	Dwie królowe.
Lubonie.	Pogrobek.	Infantka.
Bracia Zmartwychw- stańcy.	Kraków za Łoktka.	Banita.
Masław	Jelita	Bajbuza.
Boleszyce	Król chłopów.	Na królewskim dworze.
Królewscy synowie.	Biały książę.	Boży gniew.
Historia prawdziwa o	Semko.	Król Piast.
Petrku Władcie.	Matka królów.	Notatki Polanowskiego.
Stach z Konar.	Strzemińczyk.	Za Sasów.
Waligóra.	Jaszko Orian.	Saskie ostatki.

Cena kompletu za 78 tomów Rb. 16 (dawniej Rb. 36), z przesyłką Rb. 20. w prenumeracie po kop. 25 za tom.